

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 24 LIPCA 2019 r.

W kalendarzu lipiec, w sklepie wrzesień

HANDEL W hipermarketach powstały już alejki pełne zeszytów, kredek, długopisów i plecaków. W tym roku modni są bohaterowie filmów i piłkarskie gwiazdy

STRONA 6



Pojemników jest za mało

LUBARTÓW Filmiki z kamer monitoringu wywołały śmieciową awanturę

STRONA 7

Rolki będą jak miasto doloży

BIŁGORAJ Wykonawca Parku Rolkarza jest, ale umowa nie jest jeszcze podpisana. Teraz wszystko zależy od radnych

STRONA 8

Lekarz pomagał wyłudzać odszkodowania?

Piotr R., lekarz z Parczewa, zamieszany jest w wyłudzenia odszkodowań z tytułu nieszczęśliwych wypadków z szeregu towarzyszących ubezpieczeniowych. Prokuratura Regionalna w Lublinie podała właśnie szczegóły sprawy, o której informowaliśmy w zeszłym tygodniu.

Piotr R., lekarz-ortopeda który współpracuje z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, został zatrzymany 27 czerwca. Sąd w Lublinie tymczasowo aresztował go na dwa miesiące.

W toku śledztwa zarzuty usłyszało 6 osób. Chodzi o wyłudzenia odszkodowań.

Piotrowi R. zostały przedstawione zarzuty udzielenia innym, m.in. funkcjonariuszom Straży Granicznej, pomocy do wyłudzenia świadczeń odszkodowawczych, poprzez poświadczenie nieprawdy w dokumentacji medycznej leczenia osób, zgłaszających szkody w towarzystwach ubezpieczeniowych – mówi Piotr Marko, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Kwoty wyłudzeń oscylują od kilku do ponad 20 tys. złotych. Za takie przestępstwo grozi kara 8 lat pozbawienia wolności.

Szpital w Białej Podlaskiej otrzymał już informację o zatrzymaniu lekarza. – Do czasu zakończenia procesu sądowego i prawomocnego wyroku szpital nie będzie wypowiadał się w tej sprawie – mówi dyrektor Dariusz Oleński.

Piotr R. prowadzi też prywatną praktykę w Parczewie.

(EB)

Pobiegła z pomocą. Nie żyje

TRAGEDIA Ruszyła z pomocą ofiarom wypadku i nie zauważyła 1,5-metrowej szczeliny między jezdniami na wiadukcie. Spadła w 14-metrową przepaść. 33-latką zginęła na miejscu.

Do zdarzenia doszło po północy, z poniedziałku na wtorek, na obwodnicy Lublina w miejscowości Barak.

– W mercedesie sprinter jadącym w kierunku Lublina pękła opona. Auto przewożące warzywa i owoce przewróciło się na bok. Wypadek widziała kierująca tirem 33-latką, która jechała w przeciwnym kierunku, do Warszawy. Zatrzymała pojazd i ruszyła pomóc. Najprawdopodobniej nie zauważyła, że znajduje się na wiadukcie. Przeskoczyła barierkę i wpadła w szczelinę między jezdniami o szerokości ok. 1,5 metra. Spadła z ok. 14 metrów. Zmarła na miejscu – mówi kom. Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Czy można było zapobiec tej tragedii?



– To jest nowa droga, wykonana zgodnie ze sztuką, z zachowaniem wszystkich norm bezpieczeństwa – zapewnia Zdzisław Tworek z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych

Wiadukt nie jest oświetlony. Kobieta przeskoczyła barierkę i wpadła w szczelinę między jezdniami o szerokości ok. 1,5 metra. Spadła z wysokości kilkunastu metrów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i Autostrad w Lublinie. – Zachowanie 33-latką było prawidłowe, ale tragiczne w skutkach. Na całym świecie nikt na wiaduktach nie stosuje zabezpieczeń takich szczelin.

Być może warto się nad tym zastanowić – dodaje.

Policjanci wyjaśniają teraz szczegółowo przebieg i okoliczności obu wypadków.

(P.P.)

Chorobotwórcza bakteria w szpitalnym wodociągu

SKAŻENIE Nie można korzystać z pryszniców i odkręcać w kranach ciepłej wody. W instalacji wodociągowej Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie wykryto bakterię Legionella. Stopień skażenia jest bardzo wysoki

Agnieszka Antoń-Jucha

„Zakaz używania ciepłej wody” – kartka z taką informacją wisiała wczoraj w jednej z toalet na parterze budynku Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie. Podobne powieszono też na innych oddziałach największego szpitala onkologicznego w naszym województwie.

Ma to związek z wynikami kontroli przeprowadzonej przez szpital. W instalacji wodociągowej ciepłej wody wykryto bakterię Legionella.

– Stopień skażenia jest bardzo wysoki – przyznaje Bożena Kess, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Lublinie, która wydała „decyzję nakazującą natychmiastowe wyłączenie z eksploatacji urządzeń i instalacji wody ciepłej w budynku COZL”. Nakazała też czyszczenie i dezynfekcję instalacji.

– Wydana przeze mnie decyzja ma rygor natych-



miastowej wykonalności – podkreśla dyrektorka PSSE w Lublinie.

Bakteria Legionella najczęściej bytuje w instalacjach ciepłej wody, w klimatyzatorach i w wentylacjach. Można jednak skutecznie z nią walczyć.

– Zachorowania wywołane przez pałeczkę Legionella charakteryzują się przede wszystkim objawami ze strony układu oddechowego. Są

Informacja o zakazie używania ciepłej wody Wisza na wszystkich oddziałach największego szpitala onkologicznego w województwie

FOT. AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

to m.in. kaszel, zaburzenia oddychania, temperatura i zaburzenia świadomości – wylicza Kess.

Legionella może spowodować choroby układu oddechowego, w tym ciężkie

zapalenie płuc (choroba legionistów) lub gorączkę Pontiac (samoograniczającą się chorobą, powodującą objawy grypopodobne).

We wtorek pracownicy lubelskiego sanepidu kontynuowali kontrolę w COZL. – Sprawdzamy m.in. jakie działania podjął szpital – przyznaje Bożena Kess.

Zgodnie z wydaną przez PPIS w Lublinie decyzją „po tygodniu od wykonania w/w zabiegów COZL jest zobowiązany do wykonania badań kontrolnych wody”.

COZL nie udziela w temacie skażenia żadnych informacji. Jak udało nam się ustalić nieoficjalnie, szpital nie przyjmuje obecnie nowych pacjentów. Sanepid podkreśla, że obecnie żadnego zagrożenia nie ma. – Ani dla pacjentów ani dla odwiedzających osób – mówi dyrektorka PSSE w Lublinie.

O informacje, jak szpital funkcjonuje bez ciepłej

wody i czy są wykonywane zabiegi medyczne, poprosiliśmy Urząd Marszałkowski, pod który podlega COZL.

– Szpital podjął standardowe działania zapewniające bezpieczeństwo pacjentów i personelu – informuje Szczepan Jagiełło z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. – Woda jest podgrzewana i dostarczana pacjentom w miskach jednorazowego użytku. Poza tym czysta woda, zarówno zimna, jak i gorąca jest dostępna w nieograniczonej ilości w dystrybutorach wody źródłanej, które są rozmieszczone na terenie całego szpitala.

Oprócz tego, do wszystkich komórek organizacyjnych szpitala został wysłany komunikat o zakazie korzystania z ciepłej wody i pryszniców. – Informacja o zakazie została wywieszona przy każdym ujęciu ciepłej wody – dodaje Jagiełło.

Do sprawy wrócimy.



Rower z kierownicą w oknie

LUBLIN Nieznany sprawca wpełnił miejski rower w wybite okno jednego z samochodów zaparkowanych na Czechowie. Sprawę będzie wyjaśniać operator Lubelskiego Roweru Miejskiego

Zdjęcie jednoślada, którego przednie koło jest wpełnione w szybę przednich drzwi, dostaliśmy od jednego z Czytelników. Auto na ślaskich rejestracjach stoi

niedaleko sklepu Stokrotka przy ul. Harnasie.

Operator LRM będzie wyjaśniać, kto dopuścił się wandalizmu. W systemie można znaleźć historię wypożyczeń każdego z niemal tysiąca rowerów i jeśli jeden z użytkowników postanowił w taki sposób „odać” rower, może mieć teraz kłopoty.

Nie można jednak wykluczyć, co jest zresztą bardziej prawdopodobne, że wcale

nie jest to ostatnia osoba, która wypożyczała ten rower. Urządzenia w automatycznych wypożyczalniach bywają zawodne i jednośląd mógł np. zostać „oswobodzony” przez elektryczny zamek, co mógł wykorzystać ktoś o niecznych zamiarach. Każda ze stacji jest jednak wyposażona w kamerę.

Nie jest to pierwszy przypadek rowerowego wandaliz-

izmu, bo znalazł się już nawet ktoś, kto wrzucił rower do Bystrzycy.

Spory problem z wandalami niszczącymi miejskie rowery ma ostatnio Olsztyn, gdzie jednoślady trzeba było usuwać z dachu przystanku lub jeziora. Operator tamtejszego systemu wyznaczył nawet 1000 zł nagrody za pomoc w namierzeniu sprawców.

(DRS)

E-hulajnoga jak rower

TRANSPORT Osoby jadące na elektrycznej hulajnodze będą traktowane jak rowerzyści – tak Ministerstwo Infrastruktury chce unormować stan prawny tych coraz popularniejszych jednośladów. W kolejnych miastach pojawiają się wypożyczalnie e-hulajnóg na minuty. Lublin na taką usługę musi jeszcze poczekać

Krzysztof Kurasiewicz

Od 14 czerwca projekt nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym leżał na biurku przewodniczącego zespołu ds. Programowania Prac Rządu. Ten etap ma już za sobą – po ponad miesiącu trafił do Rządowego Centrum Legislacji.

Nowelizacja wprowadza pojęcie Urzędnika Transportu Osobistego. To urządzenie konstrukcyjnie przeznaczone do poruszania się wyłącznie przez kierującego, który się na nim znajduje. Jego szerokość ma nie przekraczać 0,9 m, a długość 1,25 m. Ma również ważyć nie więcej niż 20 kg. Prędkość urządzenia wyposażonego w napęd elektryczny ma nie przekraczać 25 km/h.

Elektryczne hulajnogi prawnie będą objęte tą



samą definicją co rowery. W praktyce oznacza to, że UTO będzie mogło poruszać się po drodze dla rowerów, pasie ruchu dla rowerów, a także jezdni, na której dopuszczalna prędkość jest większa niż 30 km/h.

Użytkownicy UTO będą mogli też korzystać z chodnika, ale w ściśle określonym przypadku – gdy jego szerokość wzdłuż drogi, po

której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 30 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów. Co więcej, będą oni

Użytkownicy elektrycznych hulajnóg będą mogli też korzystać z chodnika, ale w ściśle określonym przypadku – gdy jego szerokość wynosi co najmniej 2 m i brakuje drogi dla rowerów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

zobowiązani do zachowania szczególnej ostrożności i do ustępowania pierwszeństwa pieszym.

W Polsce jest obecnie sześć firm, które mają wypożyczanie e-hulajnóg. Swoją działalność prowadzą w takich miastach jak: Warszawa, Poznań czy Kraków. Wszyscy usługodawcy konsekwentnie omijają Lublin. Jak udało nam się dowiedzieć, jako pierwsza może tu wejść ze swoją ofertą firma Blinkcity, która obecnie udostępnia w Lublinie skutery na minuty.

– Planujemy wprowadzić usługę wypożyczania hulajnóg w tym sezonie, ale nie znamy konkretnej daty. Szacowana liczba hulajnóg, które mają się pojawić to 200 – podaje Małgorzata Grzegolec z agencji Synertime, która reprezentuje Blinkcity. Jak dodaje, ceny będą dokładnie takie same, jak w innych miastach w Polsce: 2,50 zł to opłata startowa, 49 gr. każda rozpoczęta minuta, a 9 gr. wynosi opłata za tryb pauzy.

W dniach 9 i 10 września w Lublinie odbędzie się Kongres Nowej Mobilności 2019 organizowany przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych. Pojawia się na nim eksperci z rynku elektromobilności, w tym także przedstawiciele firm, które wprowadzają w kolejnych polskich miastach usługę wynajmu e-hulajnóg na minuty.

Politycy poszli do apteki. Leków nie kupili

KAMPANIA WYBORCZA Z listą leków, których brakuje pacjentom w całej Polsce, politycy lubelskiej Platformy Obywatelskiej udali się do dwóch aptek w Lublinie. I jak można było się spodziewać większości leków też tam nie znaleźli. Przy okazji działacze PO opowiedzieli wczoraj o chorobach z jakimi się borykają.

– Cztery lata temu została zdiagnozowana u mnie niedoczynność tarczycy. Muszę przyjmować lek - euthyrox – opowiada posłanka Magdalena Marek. – Od czterech lat kupuję go bez problemu w lubelskich aptekach, nie-

stety kilka tygodni temu dowiedziałam się, w Lublinie go nie ma – dodaje.

Marek lek kupiła w Warszawie, ale podkreśla, że nie każdego pacjenta stać na podróże po kraju w poszukiwaniu leków ratujących zdrowie.

Własny problem z dostępem do leków opisał też poseł PO Stanisław Żmijan. Z kolei miejska radna Marta Wcisło mówiła o lekach na nadciśnienie, które kupuje dla swojego męża.

– Niestety, dzisiaj ani na Narutowicza, ani na Unickiej ani w innych aptekach nie udało mi się kupić tych

leków. Czy tak ma wyglądać polityka opieki zdrowotnej państwa? – pyta radna Wcisło.

Zdaniem polityków PO problem z dostępem do leków wynika ze zmniejszających się nakładów rządu na program lekowy ze środków NFZ.

– O ile w 2016 roku ten budżet stanowił 16,8 proc. całego budżetu zdrowotnego to w 2017 i 2018 już tylko 15,8 proc. – wylicza radna wojewódzka PO Bożena Lisowska.

Drugim powodem braku leków w aptekach ma być znany powszechnie proce-

der ich wywożenia z Polski za granicę. – 55 proc. eksportu polskich leków z polskich aptek stanowi handel nielegalny czyli przez zorganizowane grupy przestępcze – twierdzi Lisowska.

Lubelscy politycy PO zapelowali do rządu o skuteczniejszą interwencję w sprawie brakujących leków. Zarzucają, że uruchomiona przez NFZ infolinia, gdzie można się dowiedzieć gdzie znaleźć brakujący lek, to za mało. Infolinia działa pod numerem 800-190-590 od poniedziałku do piątku w godz. 8-18.

(PAB)

25-latek nie żyje



FOT. ALARM 24

STRZESZKOWICE DUŻE

Jedna osoba zginęła, a pięć zostało rannych we wczorajszym wypadku w Strzeszkowicach Dużych na drodze krajowej nr 19 między Lublinem a Kraśnikiem. Do tragedii doszło ok. godz. 16 niedaleko przystanku autobusowego. Zderzyły się dwa volkswageny – osobowy golf z dostawczym LT.

– Ze wstępnych informacji wynika, że kierowca osobówki zjechał z drogi na przeciwny pas i uderzył czołowo w busa – mówi Kamil Karbowniczek z lubelskiej policji. Zginęła jedna osoba, mężczyzna w wieku 25 lat, który jechał golfem. Pięć osób z busa trafiło do szpitala.

ŁM

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelme: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelme 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Śmierć 12-latki. To choroba serca

To choroba serca była przyczyną śmierci 12-latki z Lublina, która wypoczywała na kolonii w Zakopanem. Dziewczynka zmarła w poniedziałek. Martwą dziewczynkę znalazły jej koleżanki.

Dokładne okoliczności śmierci nastolatki wyjaśniają policja i prokuratura. We wtorek przeprowadzono sekcję zwłok.

– Jej wstępne wyniki wskazują, że przyczyną śmierci była choroba serca, która rozwinęła się w ciągu kilku tygodni – wyjaśnia Rafał Porębski, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej w Zakopanem. – Specjaliści będą teraz wyjaśniać, co doprowadziło do tej choroby. Wykluczaliśmy jednak udział jakichkolwiek czynników zewnętrznych.

12-latka przyjechała do Zakopanego w niedzielę po południu, z grupą 70 kolonistów z Lublina. Dzieci zakwaterowano w jednym z pensjonatów w kilkuosobowych pokojach. Wieczo-

rem położyli się spać. W poniedziałek rano współlokatorki 12-latki zorientowały się, że ich przyjaciółka nie daje oznak życia. Natychmiast zaalarmowały opiekunów. Okazało się, że dziewczynka zmarła. Na miejsce przyjechali policjanci i prokurator. Do Zakopanego pojechali również rodzice 12-latki. O tragicznym zdarzeniu powiadomiono też kuratorium.

– Natychmiast na miejsce zdarzenie udali się pracownicy Delegatury Kuratorium Oświaty w Nowym Targu. Zostało też tam skierowanych czterech psychologów celem objęcia pomocą psychiczną kolonistów i kadry wychowawców. Psycholodzy są dostępni przez całą dobę na terenie ośrodka. Rodzice pozostałych dzieci zostali poinformowani o śmierci dziewczynki, jednak nikt nie podjął decyzji o zabraniu dziecka do domu – informuje Jolanta Michalska, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Krakowie. (JSZ)(ASK)

Dlaczego urzędnicy dotąd milczeli?

PO NASZYM ARTYKULE – Pozwolenie na budowę leżało ponad rok w urzędzie miasta i nikt nas nie powiadomił o możliwych nieprawidłowościach. Dopiero dziś, kiedy ponieśliśmy tak wysokie koszty, urzędy twierdzą, że tu budować nie można – skarży się właścicielka działki w Międmierzu, na której trwa budowa jednorodzinного domu

Katarzyna Prus

O tej sprawie pisaliśmy w poniedziałek. Chodzi o działkę w Międmierzu k. Kazimierza Dolnego, na której trwa budowa jednorodzinного domu. Choć leży w strefie wyłączonej z zabudowy to teren ma status działki budowlanej.

Pozwolenie na budowę wydało puławskie starostwo, ale inwestycję chcą zatrzymać Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie i Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym. Decyzja należy teraz do wojewody lubelskiego, który już zajmuje się sprawą.

Po naszej publikacji skontaktowała się z nami właścicielka działki.

– Jeszcze w 2016 roku przed zakupem działki zwróciliśmy się z mężem do Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym z prośbą o interpretację zapisów, co do których mie-

liśmy wątpliwości. Z jednej strony z wypisu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wynikało, że nasza działka leży w strefie wyłączonej z zabudowy, ale z zastrzeżeniem, że dopuszcza się tam zabudowę jednorodzinną – tłumaczy Agnieszka Stochmal. – Gdybyśmy dostali jednoznaczny odpowiedź, że nie można tam budować, to nigdy nie zdecydowalibyśmy się na taki zakup.

Tymczasem jak wynika z odpowiedzi urzędników z 11 maja 2016 roku jako rozstrzygnięcie w tej sprawie należy traktować fakt wydania lub niewydania pozwolenia na budowę.

– Dwa lata później puławskie starostwo wydało nam takie pozwolenie. Uznaliśmy więc, że sytuacja jest jednoznaczna. Nie przypuszczaliśmy, że mogą być jeszcze jakieś inne sporne kwestie – tłumaczy Stochmal. I podkreśla: Zwłaszcza, że po-

zwolenie na budowę leżało ponad rok w urzędzie miasta i nikt nas nie powiadomił o nieprawidłowościach ani nie wszczął żadnego postępowania w tej sprawie. A teraz nagle urzędnicy twierdzą, że tam nie można budować.

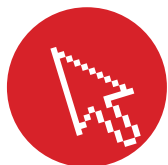
Stochmalowie podkreślają, że ponieśli już olbrzymie koszty. – Najpierw wydaliśmy pieniądze na projekt domu, potem wzięliśmy kredyt na budowę. Prace trwają, gotowe są już piwnice. Kto nam teraz odda te pieniądze? Jak tak można? – pyta kobieta. – Chcemy po prostu wybudować dom dla nas i naszych dzieci. Nie planujemy tu żadnych komercyjnych inwestycji. Zresztą nie moglibyśmy, bo przepisy to wykluczają. Niezrozumiała jest dla nas nagonka w związku z tą sprawą, bo działamy na podstawie prawomocnej decyzji.

Co ciekawe, w strefie, która jest wyłączona z za-

budowy znajdują się już trzy inne domy. – Co prawda powstały one wcześniej zanim ta strefa została wyznaczona. Nie mniej jednak chodzi cały czas o ten sam teren – zauważa Stochmal.

Na nasz artykuł zareagowali też mieszkańcy Międmierza.

– Jedno z pism przeciwko tej budowie, które trafiło do wojewody, jest rzekomo napisane w imieniu mieszkańców. A tak naprawdę mieszkańcy Międmierza, którzy stąd pochodzą i mieszkają na stałe, to tylko cztery rodziny. Nie mamy nic przeciwko tej budowie, nikt nas nawet nie zapytał o zdanie – mówi pan Dariusz, mieszkaniec Międmierza (nazwisko do wiadomości redakcji). – Za protestem stoją ludzie, którzy owszem mają tu domy, ale są napływowi. Być może mają swoje cele, w tym, żeby zablokować tę budowę – przypuszcza.



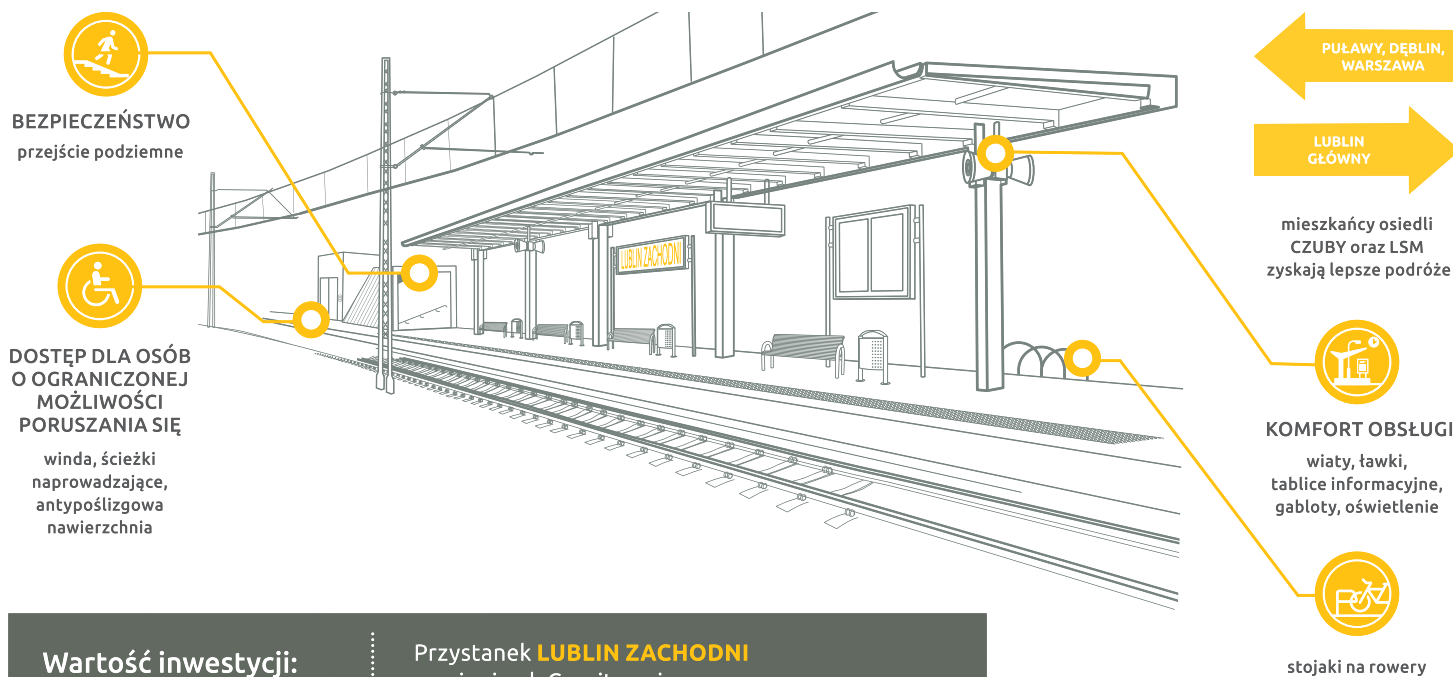
www.dziennikwschodni.pl

— R E K L A M A —

Przystanek Lublin Zachodni zapewni lepsze podróże



Budowa przystanku Lublin Zachodni to jedna z największych inwestycji kolejowych prowadzonych w Lublinie w ramach modernizacji linii Warszawa-Lublin. Nowy, komfortowy przystanek wyposażony w funkcjonalną infrastrukturę będzie w codziennych podróżach wygodną alternatywą dla komunikacji miejskiej oraz samochodowej.



Wartość inwestycji:
7 240 000 zł netto

Przystanek **LUBLIN ZACHODNI**
w rejonie ul. Granitowej,
w pobliżu pętli autobusowej komunikacji miejskiej.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa

www.plk-sa.pl

www.plk-inwestycje.pl

www.portalpasazera.pl

www.mapadotacji.gov.pl



POIiŚ 5.1-11.1 „Prace na linii kolejowej nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk na odcinku Warszawa – Otoczek – Dęblin – Lublin, etap I”. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Ta opaska może ocalić życie

BEZPIECZEŃSTWO Od dziś przyjmowane będą zgłoszenia od seniorów chcących dostać od miasta specjalną opaskę, która sprowadzi im pomoc w razie zagrożenia życia. Urządzenie będzie na bieżąco sprawdzać funkcje życiowe organizmu, wykryje zaburzenia tętna, zasłabnięcie i upadek. Jak się starać o jedną z 400 opasek?

Dominik Smaga

Zainteresowani mogą się zgłaszać na Lwowską 28 (do Zespołu Ośrodków Wsparcia) albo na Leszczyńskiego 23 (Urząd Miasta Lublin, Wydział Inicjatyw i Programów Społecznych).

– Na miejscu będzie można pobrać formularz i uzyskać pomoc pracownika socjalnego w wypełnieniu dokumentu, który nie jest skomplikowany – wyjaśnia Anna Walczak, dyrektor ZOW. – Rekrutacja będzie trwała dwa tygodnie, do 7 sierpnia

O elektroniczne urządzenie, wydawane bezpłatnie przez samorząd miasta, może się starać każdy mieszkaniec Lublina mający skończone 60 lat. Nie każdy je dostanie, bo urządzenia zostały kupione dla osób słabszego zdrowia i wymagających stałej opieki. Dzięki temu seniorzy mają się poczuć bez-

piecniejsi i mniej zależni od bliskich.

O zakwalifikowaniu do programu będzie decydować liczba punktów przyznawanych m.in. za niepełnosprawność, niskie dochody i sytuację rodzinną. Dokładne zasady punktacji zamieszczamy poniżej.

– Zakwalifikowane osoby poinformujemy do 15 sierpnia – mówi Walczak. – Później każdy z uczestników zostanie przeszkolony i dostanie opaskę. Już od 1 września będzie mógł z niej korzystać.

Opaski zakładane na nadgarstek będą wodoodporne. Wbudowane czujniki będą na bieżąco mierzyć funkcje życiowe organizmu i przysyłać wyniki do centrum teleopieki. Właśnie tam przez całą dobę będą dyżurować pracownicy gotowi wysłać pomoc do potrzebującej osoby. Kontakt z dyspozytorami będzie możliwy dzięki



JAKA BĘDZIE PUNKTACJA

● Jeden punkt ma być przyznany osobom lub rodzinom zagrożonym ubóstwem lub wykluczeniem społecznym i doświadczającym wykluczenia „z powodu więcej niż jednej z przesłanek”. ● Dwa punkty dostaną osoby o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. ● Jeden punkt będzie przyznany osobom z niepełnosprawnościami sprzężonymi i osoby z zaburzeniami psychicznymi, z niepełnosprawnością intelektualną i całościowymi zaburzeniami rozwojowymi. ● Na dwa punkty mogą liczyć osoby niepełnosprawne i niesamodzielne, których dochód nie przekracza 1051,5 zł w przypadku osób gospodarujących samotnie lub 792 zł na osobę w rodzinie. ● Jeden punkt będzie przyznany osobom lub rodzinom korzystającym z unijnej pomocy żywnościowej.

wbudowanemu w opaskę mikrofonowi i głośnikowi.

Jeżeli senior zasłabnie, upadnie, jego serce zacznie działać nieprawidłowo lub się zatrzyma, urządzenie zaalarmuje pracownika centrum teleopieki, który spróbuje nawiązać kontakt z posiadaczem opaski. Gdy okaże się, że senior jest w potrzebie, dyspozytor wyśle do niego pomoc, pozostając na linii do czasu jej przybycia. Pomoc wyśle także wtedy, gdy nie zdoła nawiązać kontaktu z posiadaczem opaski. Karetka dotrze na miejsce dzięki wbudowanemu w opaskę lokalizatorowi GPS. Także sam senior, gdy poczuje, że dzieje się z nim coś złego, będzie mógł wcisnąć przycisk alarmowy, a wtedy odezwie się do niego dyspozytor.

– Wybraliśmy opaskę, która jest prosta i funkcjonalna, żeby nasi seniorzy się nie pogubili w gąszczu możliwości

technologicznych – mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta miasta ds. społecznych. Zdalna opieka nad starszymi mieszkańcami jest uruchamiana przez władze Lublina na roczną próbę, do końca sierpnia 2020 r.

– Przetestujemy wspólnie z seniorami ten system opieki – mówi prezydent Krzysztof Żuk. Samorząd już zapowiada, że przez rok zbierze doświadczenia, aby później zbudować nowy, jeszcze lepszy system. – Będziemy planowali kolejne opaski dla seniorów, także dopasowane od ich możliwości i potrzeb – deklaruje Lipińska.

Za 400 opasek, ich roczne serwisowanie oraz bezustanny dyżur dyspozytorów do końca sierpnia 2020 r. władze miasta zapłacą niecałe 190 tys. zł. Wykonawcą usługi będzie warszawska spółka SiDLY, która wygrała przetarg oferując najniższą cenę.

Z pięściami na ochroniarza

KRONIKA POLICYJNA Mundurowi zatrzymali mężczyznę, który pobili ochroniarza w dyskoncie przy ul. Bursztynowej

Napastnik wpadł podczas interwencji domowej. Będzie odpowiadał przed sądem, jako recydywista.

Do napaści doszło w maju. Złodziej wyniósł za linie sklepowych kas 3 butelki z alkoholem. - Kiedy pracownik ochrony usiło-

wał go ująć został uderzony z pięści i kopnięty. Następnie sprawca oddalił się ze sklepu z towarem – wyjaśnia Kamil Karbowiczek, z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Kryminalni namierzili napastnika. Okazało się, że to 26-latek bez stałego miejsca zamieszkania.

Mężczyzna wpadł w sobotę podczas interwencji domowej. Ukrywał się w jednym z mieszkań na lubelskim Wrotkowie. W poniedziałek trafił do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut rozbój. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 15 lat więzienia.

(JSZ)

Ratownik zajrzy do lodówki

AKCJA Do skorzystania z „Pudełka życia” namawia samotnych mieszkańców, zwłaszcza starszych i niepełnosprawnych, lubelski Urząd Miasta. Takie pudełko to zwyczajny plastikowy pojemnik z włożoną do środka kartą z informacjami, które mogą być przydatne ratownikom. Na karcie można wypisać przyjmowane leki, informacje o przebiegach chorobach, albo notatkę, że w domu znajduje się

kot, którym ktoś powinien się zaopiekować, jeżeli domownika trzeba zabrać do szpitala. Pudełko z wypełnioną kartą chowa się do lodówki, a na jej drzwiach umieszcza specjalną naklejkę, która dla ratowników pogotowia jest sygnałem, że trzeba zajrzeć do lodówki. – To prosta, ale bardzo funkcjonalna forma wsparcia – przekonuje prezydent Krzysztof Żuk. Pudełko, kartę do wypełnienia oraz naklejkę na lodówkę można

odebrać bezpłatnie w kilku punktach miasta: ● w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie przy Koryznowej 2d oraz w filiach MOPR przy ● Lubartowskiej 6-8, ● Hutniczej 1a, ● Mieszka I 4, ● al. Kompozytorów Polskich 8, ● Nałkowskich 114, ● w Zespole Ośrodków Wsparcia przy Lwowskiej 28 oraz ● w Wydziale Inicjatyw i Programów Społecznych Urzędu Miasta Lublin przy Leszczyńskiego 23. **(DRS)**

Przedmioty i śmiecie. Dzieci też mają wpływ

LATOW MIEŚCIE Pierwszego dnia nadały nowe życie ceramicznym kubkom. Drugiego ze starych koszulek uszyły torby. W DDK Czuby Południowe dzieciaki na półkoloniach poznają w praktyce idee zero waste (nic nie marnujemy) i upcycling (nadawanie przedmiotom nowego życia)



Wiele z nich spotyka się z tym po raz pierwszy – przyznaje Małgorzata Wołoszyn, która prowadzi zajęcia. – Ale muszę przyznać, że o recyklingu i segregacji śmieci wiedzę dzieci mają sporą. Ja im opowiadam jak to wygląda w Afryce czy Indiach,

a oni sypią przykładami z krajów europejskich, np. z Włoch czy Chorwacji.

Pierwszy turnus „Lata w Mieście” w idei zero waste rozpoczął się w poniedziałek. W zajęciach bierze udział piętnaścioro dzieciaków w wieku od 6 do 12 lat.

– Dlaczego taka tematyka? Po pierwsze, to temat bardzo

ważny. Po drugie chcemy by dzieci u nas nie tylko się bawiły, ale też czegoś uczyły. To szalenie ważne, by zrozumieć, jak znamienne dla środowiska są codzienne decyzje. Mogą być małym krokiem do zmian. A dzieci też mają wpływ – tłumaczy Alicja Kawka z DDK Czuby Południowe. I przyznaje. – W

DDK też staramy się eliminować plastik i przetwarzać surowce wtórne. I na różnych zajęciach staramy się te idee przemycać.

– Ja żyję w duchu zero waste – przyznaje Wołoszyn. – Na półkoloniach opowiadam więc o tym jak to robię. Pokazuję kosmetyki, których używam.



FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI/MATERIAŁY PRASOWE

Kubków na poniedziałkowe zajęcia pani Małgorzata szukała za facebookowej grupie Zero Waste Lublin. – Ważne było, by nie miały żadnych nadruków. Udało się znaleźć 14. Użyliśmy też szklanek.

Materiałem na własnoręczne uszyte we wtorek torby były z kolei własne T-shirty. – Będziemy jeszcze mówić

o transporcie w mieście, będą warsztaty o tym, jak nie szkodzić przyrodzie i blok poświęcony tekstyliom. Chcę opowiedzieć m.in. o tym co oznaczaą oznaczenia fair trade i o tym, że przemysł tekstylny jest drugim, po petrochemii, największym źródłem zanieczyszczenia środowiska naturalnego. **AM**

Kierowcy tracą cierpliwość

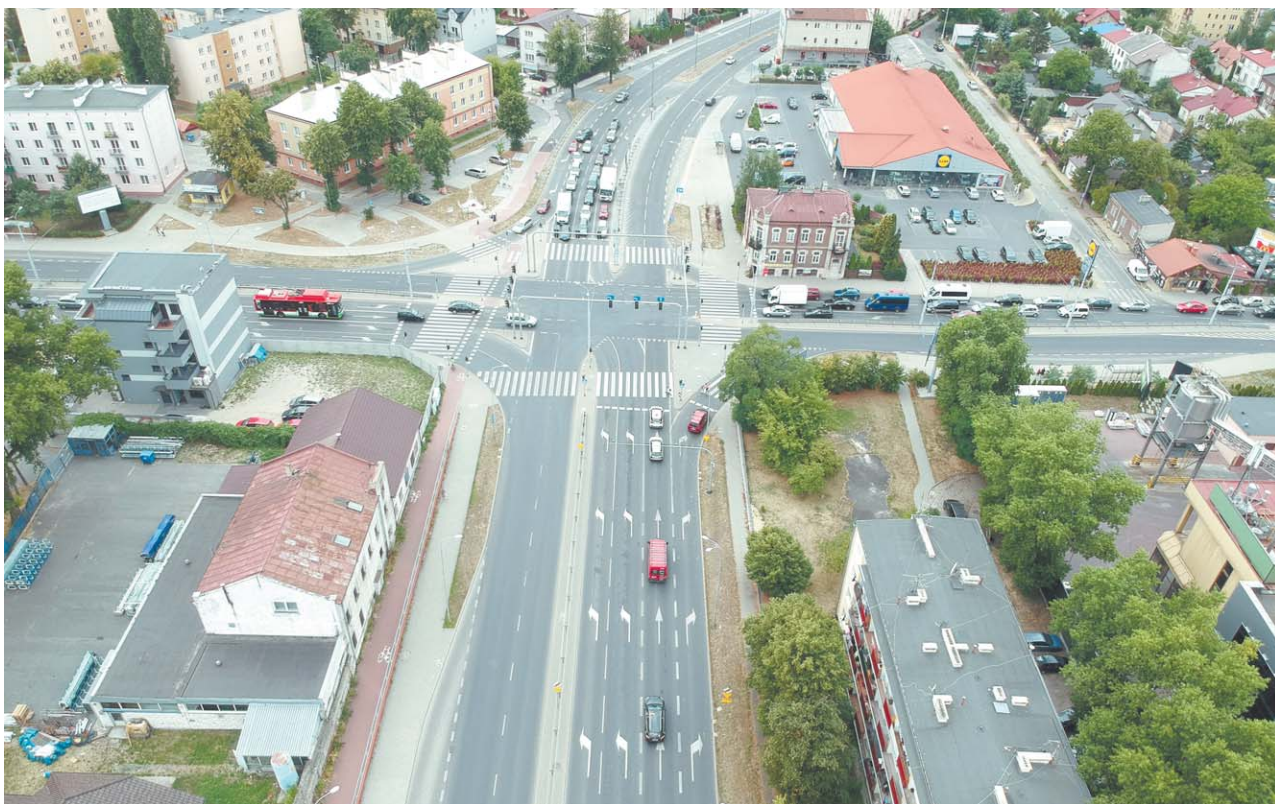
NA DROGACH Ratusz obiecuje usprawnić przejazd przez skrzyżowanie ul. Dywizjonu 303 z ul. Kunickiego i Wyścigową. Codziennie ustawiają się tu długie kolejki chętnych do jazdy z Kośminka i Bronowic na Wrotków i Czuby. Nowa trasa, chociaż jest ułatwieniem dla kierowców, czasami staje się ofiarą własnego sukcesu

Dominik Smaga

Niemale zatory tworzą się południami na jezdni ul. Dywizjonu 303 tuż przed ul. Kunickiego. Z pomiarów ruchu wynika, że nawet 600 kierowców w ciągu godziny chce na tym skrzyżowaniu jechać prosto do nowej dwupasmówki, która prowadzi do Wrotkowskiej, znacznie skracając i ułatwiając drogę na Czuby. Problem polega na tym, że aby pojechać, trzeba sporo odstać.

Zirytowani kierowcy dzielą się, dlaczego na tym skrzyżowaniu jazda na wprost jest dozwolona tylko z jednego pasa, skoro za skrzyżowaniem są dwa pasy do jazdy prosto. Pojawiają się nawet apele o to, żeby na ul. Dywizjonu 303 zabrać jeden pas ruchu pojazdom skręcającym w lewo w ul. Kunickiego (w stronę Abramowic) i przeznaczyć go do jazdy na wprost w ul. Wyścigową.

O taką zmianę prosiła ostatnio miejska radna



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Marta Wcisło (klub prezydenta Żuka). Ratusz odmówił, bo uznał, że skręcającym w lewo nie wystarczy jeden pas ruchu (teraz mają

dwa). – Kolejka pojazdów oczekujących byłaby bardzo długa – odpisał radnej sekretarz miasta, Andrzej Wojewódzki. Powołał

się przy tym na pomiary natężenia ruchu mówiące, że w okresie wakacyjnym skręca tutaj w lewo ponad 600 pojazdów na godzinę.

– Nie zabierzemy pasa skręcającym w lewo, bo taki jest przebieg drogi wojewódzkiej nr 835 – podkreśla Karol Kieliszek z Urzędu

Miasta. – Rozważamy natomiast wprowadzenie innej zmiany.

Urzednicy zastanawiają się nad umożliwieniem jazdy na wprost z jednego z dwóch pasów przeznaczonych dziś wyłącznie do skrętu w stronę Abramowic. Z tego samego pasa mogliby korzystać zarówno jadący w lewo, jak też zmierzający prosto do Wyścigowej. – Wymagałoby to zmiany ustawień sygnalizacji świetlnej – zastrzega Kieliszek. Uprzedza przy tym, że nowa organizacja ruchu nie zostanie wprowadzona z dnia na dzień. – Raczej dopiero po wakacjach.

Na nowej drodze dostrojenia wymaga wciąż sygnalizacja świetlna, która często nie zapewnia kierowcom tzw. zielonej fali. Płynny przejazd przez kolejne skrzyżowania jest łatwiejszy na jezdni prowadzącej w stronę Czubów, gorzej jest na jezdni w kierunku Kośminka i Bronowic. Tutaj czerwone światło często zatrzymuje kierowców na skrzyżowaniu z ul. Wojenną i Dunikowskiego. Ratusz twierdzi, że pracuje nad rozwiązaniem problemu.

Lex deweloper przy Sławinkowskiej



WIZUALIZACJA INWESTORA

PLANY Kolejny inwestor chce budować w Lublinie mieszkania korzystając ze specustawy zwanej „lex deweloper”, która pozwala nawet na inwestycje sprzeczne z planem zagospodarowania terenu, o ile zostaną zatwierdzone przez radnych. Od wczoraj mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi do planów przedstawionych przez dewelopera.

Tym razem lubelska spółka Movimento chce stawiać dziewięć bloków mieszkalnych na działkach przy ul. Sławinkowskiej 128b, 130a, 130d oraz 130e. Wskazane przez nią nieruchomości znajdują się w okolicy, w której dominuje zabudowa jednorodzinna. Nie ma tu jednak uchwalonego planu zagospodarowania, który

określałby szczegółowe przeznaczenie nieruchomości. Inwestor zamierza tutaj zbudować dwupiętrowe bloki, w których przewiduje 91 mieszkań o średniej powierzchni 62,4 mkw. Byłyby to punktowce na planie kwadratu o boku 19,5 m. Na takim osiedlu miałyby się też znaleźć 112 mkw. pod handel i usługi. Koncepcja złożona przez dewelopera do Urzędu Miasta zakłada budowę 108 miejsc parkingowych, z czego 105 towarzyszyłoby mieszkańom, a 3 sklepowi. Budynki miałyby własną kotłownię gazową, bo nie jest tu jeszcze możliwe podłączenie się do miejskiej sieci ciepłowniczej. Osiedle zamieszkiwałoby około 200 osób. O tym, czy deweloper będzie mógł zrealizować te plany

zdecyduje po wakacjach Rada Miasta. Wcześniej jednak Urząd Miasta musi zebrać uwagi od wszystkich zainteresowanych osób, a później przekazać je deweloperowi, by mógł skorygować swoją koncepcję, o ile uzna to za stosowne. Czas na składanie uwag to 21 dni poczynawszy od wczoraj, kiedy to Ratusz poinformował o wniosku spółki Movimento. Pisma można kierować osobiście (ul. Wieniawska 14, pierwsze piętro, Biuro Obsługi Mieszkańców, stanowiska 9 i 10), za pośrednictwem poczty (Wydział Architektury Urzędu Miasta, ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin), albo pocztą elektroniczną (architektura@lublin.eu).

DOMINIK SMAGA

REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO NA LATA 2014-2020

OŚ PRIORYTETOWA VII OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO I NATURALNEGO
Dziedzictwo kulturowe i naturalne DZIAŁANIE 7.1

BENEFICJENT:

Gmina Rejowiec Fabryczny

TYTUŁ:

**PRZEBUDOWA Gminnego Ośrodka Kultury
im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie
gmina Rejowiec Fabryczny**

OKRES REALIZACJI:
od 24-06-2016 do 30-09-2019

DOFINANSOWANIE Z UE:
2 123 198,76 zł

UMOWA O DOFINANSOWANIE:
RPLU.07.01.00-IZ.00-06-002/16

CEL PROJEKTU:

**Podniesienie dostępności i atrakcyjności wydarzeń kulturalnych
organizowanych w GOK w Pawłowie dla podtrzymania tradycji
„kultury regionu”.**

OPIS PRZEDSIĘWZIĘCIA:

Przedmiotem projektu są prace modernizacyjne prowadzone w budynku GOK w Pawłowie. Celem inwestycji jest przebudowa i modernizacja budynku pod względem funkcjonalnym i architektoniczno-budowlanym, a w szczególności wykorzystania poddasza nad salą widowiskową na pracownię tematyczne, zapewnienia zaplecza dla sceny Sali widowiskowej, dostosowanie obiektu dla osób niepełnosprawnych, zapewnienie zgodności z obowiązującymi przepisami przeciwpożarowymi, bhp, oraz innymi przepisami i normami budowlanymi. Efektem końcowym będzie zaangażowanie większej liczby mieszkańców gminy do aktywnego udziału w wydarzeniach kulturalnych.

Znowu z dworkiem im nie wyszło

NIERUCHOMOŚCI Nie udało się znaleźć nowego dzierżawcy dla Dworku Grafa, który stoi pusty odkąd pięć lat temu wyprowadziła się stąd gastronomia. Do wczorajszego przetargu nie zgłosił się żaden chętny. Miasto nadal zamierza szukać kogoś, kto będzie płacić czynsz

Dominik Smaga

XIX - wieczny Dworek Grafa to znany większości mieszkańców Lublina budynek stojący tu, gdzie spotyka się ul. Melgiewska, Turystyczna, al. Andersa i mało znany odcinek ul. Łęczyńskiej. Podczas II wojny światowej był tu niemiecki szpital wojskowy, później dowództwo wojsk radzieckich, po wojnie mieściły się tu różne instytucje, w tym szkolne internaty.

Ostatnio przez kilkanaście lat działała tu restauracja, której właściciele dzierżawili dworek od miasta. Restauracja mogłaby działać do dzisiaj, bo 20-letnia umowa dzierżawy miała wygasnąć dopiero z końcem sierpnia 2019 r., ale przedsiębiorcy przed terminem opuścili miejski lokal. Zrobili to wkrótce po tym, jak jesienią 2013 r. Rada Miasta zdecydowała o wystawieniu dworku na sprzedaż. O zgodę na jego



FOT. KRZYSZTOF NAZUR/ARCHIWUM

spieniężenie prosił radnych prezydent Lublina, który tłumaczył, że w miejskiej kasie potrzebne są fundusze.

Decyzja radnych sprawiła, że właściciele restauracji stracili pewność, że będą mogli działać w Dworku Grafa, choć umawiali się z miastem na 20 lat. – Nowy

właściciel będzie mógł kontynuować umowę z dotychczasowym dzierżawcą. Może też, zgodnie z Kodeksem cywilnym, rozwiązać umowę dzierżawy – informowała Małgorzata Zdunek, ówczesna dyrektorka Wydziału Gospodarowania Mieniem w Urzędzie Miasta.

Restauratorzy nie czekali na dalszy bieg wydarzeń. Niewiele ponad miesiąc po decyzji Rady Miasta zrezygnowali z miejskiego lokalu. – Na wniosek dzierżawcy, tj. firmy Wierchowscy umowa została rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 30 kwietnia 2014 r.

– informował Urząd Miasta. Od tamtej pory Dworek Grafa stoi kompletnie pusty i nie przynosi miejskiej kasie ani złotówki dochodu. Próby jego sprzedaży były równie liczne, co nieudane, bo do żadnego z przetargów nie zgłosił się ani jeden chętny kupiec. W pierwszym prze-

targu cena wywoławcza wynosiła prawie 7 mln zł, w ostatnim niecałe 4 mln zł, ale ostra przecena też nic nie dała. W końcu Urząd Miasta postanowił zrezygnować z dalszych prób sprzedaży i zamiast tego poszukać dworkowi dzierżawcy.

Pierwszy przetarg na dzierżawę budynku (950 mkw.) był wyznaczony na wczoraj. Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu została ustalona na 10 400 zł netto, a umowa miałaby być zawarta na 10 lat. Do licytacji mógł stanąć każdy. Nie stanął nikt.

– Zainteresowanie było zerowe – przyznaje Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. – W ciągu miesiąca ogłosimy kolejny przetarg na dzierżawę Dworku Grafa – zapowiada rzecznik. Czy stawka wywoławcza czynszu będzie taka sama, jak wczoraj? – Prawdopodobnie tak, bo była skalkulowana na minimalnym poziomie.

W kalendarzu lipiec, w papierniczym wrzesień

HANDEL W hipermarketach powstały już alejki pełne zeszytów, kredek, długopisów i plecaków. Tradycyjnie takimi zakupami rządzi moda. Modni są bohaterowie filmów i piłkarskie gwiazdy

Zainteresowanie jest mniejsze niż w zeszłym roku o tej samej porze – zauważa pan Piotr ze sklepu papierniczego ABC (na zdjęciu). – Nie robię większych zapasów. To, co zostało z tamtego roku zdecydowanie wystarczy dla klientów, którzy są duchem jeszcze na wakacjach.

– Ludzie chyba czekają na wypłaty 300 + i dopiero wtedy za te pieniądze zaczynają robić zakupy – uważa ekspedientka w jednym z lubelskich hipermarketów. – Na razie chodzą między alejkami. Czasami przyjrzą się ofercie nieco dokładniej,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ale do koszyków raczej nic jeszcze nie wkładają. Rodzi-

ce podpytują dzieci, co by chciały, ale te raczej ciągną

ich w stronę dmuchanych zabawek do wody. Myślę, że ruch związany ze szkolnymi zakupami zacznie się w drugiej połowie sierpnia.

Jak uważają lubelscy handlowcy, wtedy towar zostanie błyskawicznie przebrany, bo w wyborze konkretnego zeszytu, czy tornistra decydują mody.

– Wszystko zależy od konkretnego klienta, ale największym zainteresowaniem cieszą się rzeczy licencyjne. Są one zdecydowanie droższe od zwykłych, ale dla dzieci obrazek jest kwestią priorytetową – uważa pan Piotr.

Podobnie, jak w zeszłym roku producenci stawiają

na bohaterów filmu Kraina Lodu oraz Emoj. Pojawia się już Król Lew. Chłopcy zainteresowani są elementami piłkarskimi: logami klubów sportowych i sylwetkami poszczególnych sportowców. I tu nowość Piątek wygrywa w tym roku z Ronaldem i Messim.

– Nastolatki stawiają na zeszyty jednokolorowe w intensywnych barwach lub z okładkami dedykowanymi poszczególnym przedmiotom – słyszymy w lubelskim Auchan. – W tamtym roku dobrze sprzedawały się też zeszyty ze zdjęciami zwierząt i zabytków. Wśród zeszytów do religii Jan Paweł

II był chętniej kupowany od papieża Franciszka i Matki Boskiej z różańcem.

Jeśli chodzi o plecaki, ważna jest nazwa firmy produkującej.

– W tamtym roku miałem Pumę, a teraz chce Adidasa – słyszymy od Franka Oleszczuka, który w tym roku będzie się uczył w czwartej klasie szkoły podstawowej. – Mama się nie chce zgodzić. Wolałaby mi kupić zwykły plecak, ale taki, który ma takie twarde plecy. W życiu takiego nie założę! Mamę z tatą jeszcze trochę czasu żeby ją przekonać do naszego wyboru. Na pewno się zgodzi. Zawsze tak jest. ask

Z Lublina do stolicy. Robią wszystko po kolei



KOLEJ Na lubelskim odcinku przebudowywanej linii kolejowej do stolicy utwardzona została już podsypka z tłucznia, leżą także betonowe podkłady. Na sporym fragmencie ułożono nawet szyny pierwszego z dwóch torów, który już wczesną jesienią, według zapowiedzi PKP, powini-

przyjąć pociągi pasażerskie. Szyny na razie czekają na przytwierdzenie do podkładów. W miejscu nowego przystanku kolejowego Lublin Zachód rozstawiono już ścianki peronowe wzdłuż obu torów. Trwają też prace przy przejściu podziemnym łączącym dzielnicę



Czuby z peronem między torami i lasem Stary Gaj. Po stronie lasu powstają schody prowadzące do przejścia. Z dotychczasowych zapowiedzi kolejarzy wynika, że ruch pociągów z Lublina przez Nałęczów, Puławę i Dęblin zostanie przywrócony po jednym

torze pod koniec września. Wtedy też prace skoncentrują się na drugim torze. Na śróde Polskie Linie Kolejowe zapowiadały konferencję prasową, na której miały poinformować o pracach na terenie przystanku Lublin Zachód oraz o planach



stworzenia kolei aglomeracyjnej. Ostatecznie konferencję odwołano. Dodajmy, że obok Czubów ma również powstać łącznica, która zepnie linię prowadzącą do Warszawy z linią w kierunku Stalowej Woli. Dzięki temu pociągi towarowe, którym takie

połączenie będzie przydatne, nie będą musiały zajeżdżać przed lubelski dworzec główny. Przy samym dworcu trwają natomiast prace przy budowie podziemnego przejścia łączącego ul. Kunickiego i skwer Chrostowskiej z peronami kolejowymi oraz pl. Dworcowym. (DRS)

FOT. DOMINIK SMAGA

Bo pojemników jest za mało

ZAMIESZANIE Na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie stanęło pięć nowoczesnych wiat śmietnikowych. Drzwi mają zamek cyfrowy, w środku jest oświetlenie i wysokiej jakości kamery podpięte do centrum monitoringu. Filmiki z kamer wywołały śmieciową awanturę

Paweł Puzio

Sprawa odbioru śmieci Lubartowie jest dość skomplikowana. Za organizację systemu gospodarki odpadami odpowiada Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej. ZKGZL rozpisuje przetarg, w którym wylania firmę odbierając śmieci spod bloków. W tym roku wygrał Suez Wschód z Lublina. Na początku roku w Lubartowie zmieniły się stawki za odbiór śmieci. Mieszkańcy bloków za odpady segregowane płacą 13 złotych miesięcznie od osoby (było 6), a za nieposegregowane 26 (było 12).

– Od miesiąca słyszałem w Związku, że mieszkańcy naszych osiedli bardzo źle segregują śmieci na poziomie 30-40 proc. Nie odpowiada to rzeczywistości, bo wcześniej prowadzone kontrole wykazały zupełnie inne dane – twierdzi Jacek Tomasiak, prezes SM Lubartów. – Po wprowadzeniu nowych wiat, dzięki monitoringowi, sprawdziliśmy, że na 100 osób wyrzucających śmiecie 97 segreguje, a 3 korzysta z frakcji mieszanej.

Dwie z nich tak deklarowały, jednej zostanie naliczona wyższa opłata. Segregacja sięgnęła 80 proc. Nie wiedziałam, skąd ZKGZL bierze danej o niskim poziomie segregacji w naszej spółdzielni i na jakiej podstawie nalicza wysokie opłaty – dodaje.

Ostatnio kamery nagrały, jak pracownicy firmy wywożącej śmiecie przyjechali po frakcję mieszaną. – Na nagraniu widać, że z czterech pojemników na frakcję mieszaną pełny jest tylko jeden. W ruch poszła szufla i do pojemnika na mieszaną poleciały prawidłowo posegregowane papier i folia. Tak ze śmietnika wyjechała czysta frakcja mieszana – utrzymuje prezes Tomasiak.

– Każdy przypadek nieprawidłowości powinien być w pierwszej kolejności zgłaszany do biura Związku, tak aby Związek po zweryfikowaniu informacji mógł powziąć odpowiednie kroki i zastosować kary: czy to z racji zawartej umowy z przedsiębiorcą, czy też przepisów, w tym ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – mówi Ewa Badyoczek-Brzyska,



Na nagraniu z monitoringu widać, że na frakcję suchą nie ma miejsca, a pojemniki na zmieszaną stoją puste

FOT: SM LUBARTÓW

dyrektor biura Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Ale, jak się okazało, pracownicy Suez Wschód z Lublina nie zrobili nic złego, postąpili zgodnie z umową. Wszystko, co leży na ziemi, jest tzw. przesypem. A ten musi być posprzątny z wiaty. Ze względu na przepisy BHP nie można tego robić rękami, tylko

przy pomocy łopaty lub innych narzędzi. – W wiatkach Spółdzielni Mieszkaniowej źle obliczono liczbę potrzebnych pojemników na frakcję segregowaną i mieszaną. Tych ostatnich jest za dużo, tych pierwszych za mało – usłyszeliśmy w SUEZ Wschód. To potwierdza nagranie, bo na frakcję suchą nie ma miejsca, a pojemniki na zmieszaną stoją puste. –

Utrzymanie czystości w altanach śmietnikowych leży po stronie zarządcy nieruchomości. Odpady zalegające przy pojemnikach w dniu odbioru pracownicy firmy odbierającej traktują jako odpady zmieszane – dodaje Ewa Badyoczek-Brzyska.

Jacek Tomasiak za całą sytuację obwinia pracowników ZKGZL. – Niech ruszą się zza biurka i sprawdzą, jak

wygląda segregacja śmieci, a nie opierają się tylko na tym, co im przywożą śmieciarki do Wólki Rokickiej – dodaje Jacek Tomasiak. – Pracownicy związku prowadzą kontrolę zarówno w zakresie segregacji odpadów, jak i prawidłowości wykonywania usług przez firmy odbierające odpady z terenu gmin należących do związku – ripostuje Ewa Badyoczek-Brzyska. – Na podstawie analizy wykonanej przez firmę odbierającą odpady związek doposażył altany śmietnikowe w pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów w takiej ilości, na jaką pozwala wielkość altan. Związek wystąpił również do Spółdzielni Mieszkaniowej z wnioskiem o przeanalizowanie zapotrzebowania na dodatkowe pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów. Takiej analizy nie otrzymaliśmy – dodaje dyrektor.

Prezes Jacek Tomasiak deklaruje na razie, że do połowy przyszłego roku wszystkie wiaty na osiedlach spółdzielni, czyli kolejnych 15, będą nowe, z monitoringiem.

Chelń z Budimexem na mediacje o drodze

Niewielki, ale przełom w sporze w sprawie przebudowy drogi krajowej w granicach Chelma.

– Urząd Miasta Chelń oraz wykonawca Budimex SA zwróciły o przeprowadzenie mediacji przed Prokuratorią Generalną Rzeczypospolitej Polskiej. Strony mają nadzieję na potwierdzenie w postępowaniu mediacyjnym satysfakcjonujących uzgodnień, które doprowadzą do ostatecznego i wiążącego rozwiązania kwestii spornych – czytamy w komunikacie Budimexu i Miasta Chelń.

– Do tego czasu podejmujemy niezbędne czynności dotyczące przygotowania terenu do realizacji inwestycji – podkreśla Michał Wrzostek, rzecznik prasowy Budimexu.

To kolejna odsłona sporu o to, kto i za jakie pieniądze przebuduje w Chelmie ul. Rejowiecką, Rampę Brzeską i Wschodnią – łącznie 8 kilometrów drogi – na krajowej 12 do przejścia granicznego w Dorohusku. To ruchliwa trasa, którą pokonuje rocznie ponad milion tirów i jednocześnie jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych Chelma. Przebudowa zakłada nowe skrzyżowania, dwa mosty: kolejowy i nad rzeką, zjazdy i drogi dojazdowe do posesji.



DK 12 w granicach Chelma to ruchliwa trasa, którą pokonuje rocznie ponad milion tirów i jednocześnie jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych Chelma

FOT: WOJCIECH ZAKRZEWSKI

12 lipca, Budimex przesłał do mediów komunikat o zerwaniu umowy, co zaskoczyło władze miasta, ponieważ jeszcze cztery dni wcześniej firma objęła plac budowy, a samą decyzję Budimexu prezydent Jakub Banaszek poznał, gdy opublikowały go portale internetowe. Zareagowało Ministerstwo Infrastruktury, które w ostrych słowach odniosło się do głównej osi sporu – a miano-

wicie parametrów drogi, jaka miała być zbudowana.

– Minister infrastruktury zgodził się na zmniejszenie aż szesnastu parametrów, tak aby inwestycja mogła być zrealizowana zgodnie z prawem. – Nie może być zatem zgody, aby obciążać Ministerstwo Infrastruktury odpowiedzialnością za rozbieżności jakie pojawiły się na etapie ogłaszania przetargu i podpisywania umowy

między warunkami zamówienia a rzeczywistym stanem formalno-prawnym – czytamy w komunikacie.

Jak się dowiedzieliśmy prezydent Chelma Jakub Banaszek jest zdeterminowany, aby inwestycję jak najszybciej rozpocząć. Jej koszt to 100 mln zł. Budimex twierdzi, że do pełnej realizacji kontraktu miasto musi dołożyć 12 mln zł netto.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz – II etap wraz z prognozą oddziaływania na środowisko ww. projektu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945, z późn. zm.) oraz w związku z art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.)

ZAWIADAM I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz – II etap wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 1 sierpnia do 22 sierpnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Wilkołazie w godz. od 10⁰⁰-13⁰⁰. Projekt zmiany planu opracowano na podstawie uchwały Nr XIX/122/2016 Rady Gminy Wilkołaz z dnia 30 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz.

Publiczna dyskusja nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie odbędzie się w dniu **22 sierpnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Wilkołazie o godz. 10⁰⁰.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie, może wnieść uwagi. Uwagi dotyczące projektu zmiany planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wilkołaz, Wilkołaz Pierwszy nr 9, 23-212 Wilkołaz, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 września 2019 r.** Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Zgodnie z art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi dotyczące prognozy, należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wilkołaz, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Wilkołaz, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@wilkolaz.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 września 2019 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wilkołaz.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilkołaz danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wilkołaz

Rolki będą jak miasto dołoży

BIŁGORAJ Wykonawca Parku Rolkarza jest, ale umowa z nim nie jest jeszcze podpisana. Umowy nie ma, bo obywatele mają w swoim budżecie mniej niż chciał najtańszy z przedsiębiorców. Teraz wszystko zależy od radnych



Tu powstanie Park Rolkarza. Zarośnięte korty przy ul. Targowej są przedwojenne. Jeszcze można znaleźć słupki z datą 1935 i znakiem Towarzystwa Sportowego, które wybudowało wówczas w mieście stadion sportowy z ziemnym basenem, strzelnicą, płytą boiska do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki. Lokalizacja idealnie pasuje do idei budżetu obywatelskiego, bo przedwojenne obiekty powstały ze składek członkowskich, ofiar społecznych, zbiórek ulicznych. A prace ziemne w znacznym stopniu wykonane zostały czynem społecznym mieszkańców miasta

FOT. KATARZYNA FUTYMA, FOT. GABRIELA FIGURA

Agnieszka Dybek

Park Rolkarza ma powstać przy ul. Targowej, w miejscu dawnych, pamiętających przedwojenne czasy, kortów tenisowych, w sąsiedztwie istniejących obiektów sportowych OSiR. Zwycięski projekt w ramach budżetu obywatelskiego 2019 zakłada budowę mini-boiska do hokeja na rolkach i parkiem z przeszkodami i rurkami do zjazdów.

Inwestycja miała szczęście w głosowaniu, ale nie ma szczęścia w realizacji. Trzy przetargi nie wyłoniły wykonawcy. Teraz po czwartym

przetargu – przełom. – Doszło do wyboru oferty najkorzystniejszej, spośród trzech, jakie wpłynęły. To firma z siedzibą w Panasówce. Umowa z wykonawcą jeszcze nie jest podpisana. Budżet obywatelski na 2019 to 250 000 zł, a wybrana oferta opiewa na 269 000 zł – wylicza Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM w Biłgoraju i dodaje, że rozliczenie ma przebiegać etapowo, po wykonaniu prac na podstawie przedłożonych faktur. Termin zakończenia prac: 30 września tego roku.

– Wiem, że przetarg rozstrzygnięty, ale nie piję шамана, tak jak nie piłam przy

poprzednich. I mówię sobie, że w ogóle mi się nie spieszy – żartuje Katarzyna Futyma, która stoi za zwycięskim projektem i widzi, jak szybko się zbliża koniec września. – O szczegóły przetargu proszę pytać w urzędzie. Ja tylko wiem, że brakuje pieniędzy. Pomysł na projekt był spontaniczny, wszystko robiłam sama, bo taka jest idea budżetu, że mieszkańcy się angażują. Składają wnioski, robią kampanię, przygotowują materiały i promują swój pomysł – dodaje pani Katarzyna, która zajmuje się organizacją i realizacją wystaw, widowisk, spektakli

oraz jest instruktorką jazdy na rolkach. Zna środowisko biłgorajskich rolkarzy i widzi, jakie są w mieście potrzeby.

– Ja jeżdżę, mój mąż, córka. Rozmawialiśmy, że brakuje miejsca do nauki. Bezpiecznego terenu do pierwszych prób, takiego z małymi przeszkodami. W mieście od kilku lat jest skatepark, ale początkujący tam nie pojeżdżą. Dlatego pomyślałam o zapomnianych kortach. Mam 39 lat i nie pamiętam, żeby ktoś z nich korzystał. One nie są używane od dziesięcioleci. To teren na uboczu. Ale blisko skateparku i OSiRu.

Wszystko by tworzyło sensowną całość. Zwłaszcza że **będą tu jeździć także osoby na hulajnogach, deskach, wrotkach, rowerach**

– tłumaczy Futyma, która uważa, że za sukcesem pomysłu stoi nie ona, ale 350 osób, które zgłaszały na Park Rolkarza. I ci, którzy pomogli jej w promocji projektu. – Bardzo się zaangażowali biłgorajscy rolkarze, ale też młodzi wielbiciele desk i rowerów.

– Burmistrz na najbliższej sesji wystąpi do Rady Mia-

sta Biłgoraj o zwiększenie środków przeznaczonych na budżet obywatelski na 2019 rok – wyjaśnia rzecznik UM pytany o dalsze losy najpopularniejszego projektu.

BO2020

Trwa rejestracja pomysłów na kolejną edycję budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy mają na to czas do końca lipca. Głosowanie będzie we wrześniu. Pula pieniędzy jest mniejsza niż poprzednio i wynosi 200 tysięcy złotych.

KORZYSTAŁAM Z INFORMACJI Z WWW.BILGORAJ.LBL.PL

Skarga na radnych do Kaczyńskiego i Schetyny

PIENIADZE Sprawa podwyżek dla radnych w Lubartowie nabiera rozgłosu. Działaczki Miasta Obywatelskiego Lubartów napisały list w tej sprawie do Jarosława Kaczyńskiego i Grzegorza Schetyny

Paweł Puzio

Co skłoniło Annę Grytę i Elżbietę Wąs do napisania listu? – Politycy chętnie deklarują otwartość i gotowość do kontaktu z obywatelami. Dla nas, jako organizacji strażniczej, jest to przede wszystkim gotowość do poddania się weryfikacji, kiedy wyborca mówi: „Sprawdzam!” – wyjaśnia Anna Gryta.

Przypomnijmy, że projekt uchwały zwiększającej diety radnych w Lubartowie wpłynął do Biura Rady Miasta 16 lipca. Radni zaproponowali zmianę podstawy naliczania diet. Za podstawę proponują płacę minimalną w miejsce diety maksymalnej. Dziś dieta maksymalna wynosi 1213,10 zł, zaś płaca minimalna 2250 złotych, a w 2020 roku wyniesie 2450 złotych. Dziś radny w Lubartowie bierze na rękę 503 zł diety, przewodniczący komisji – 604 zł, wiceprzewodniczący Rady Miasta – 705 zł i przewodniczący Rady Miasta – 1610 złotych. Po pod-

wyżce będzie to dla radnego – 788 złotych, przewodniczącego komisji i wiceprzewodniczącego rady – 1350 zł i przewodniczącego – 1850 zł. W styczniu 2020 radni, zgodnie z projektem, mogą otrzymać kolejną podwyżkę, bo o 200 złotych wzrośnie płaca minimalna.

– Co otrzymali mieszkańcy na otwarcie nowej kadencji samorządowej? – pytają się autorki listu. – Informację o zadłużeniu miasta i konieczność zaciągnięcia kredytu z powodu złej sytuacji finansowej. Drastyczną podwyżkę opłat za odbiór odpadów komunalnych od kwietnia tego roku, czego jednym z efektów była decyzja Rady Miasta o wystąpieniu Lubartowa ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Wzrost opłat za wodę i ścieki. Które będą rosły także w kolejnych latach, zgodnie z informacją lokalnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej łącznie o ok. 15 proc. za wodę i 30 proc. za ścieki – mówi Elżbieta Wąs.

– Jak ma się ta sytuacja do projektu uchwały o podwyżkach diet radnych? Co czytamy w uzasadnieniu uchwały? Między innymi, że jest to projekt „sporządzony pod kątem racjonalizacji wydatków niezbędnych do poniesienia, biorąc pod uwagę odpowiedzialność radnych, zasady sprawiedliwości społecznej i podobne uchwały w samorządach o podobnej wielkości i stopniu organizacji – dodaje Anna Gryta. Warto dodać, że radni w Lubartowie przeważnie spotykają się na sesji raz w miesiącu, komisje obradują jeszcze rzadziej.

Projekt zakłada, że uchwała miałaby wejść w życie od września tego roku. – Jej pełne efekty finansowe budżet odczuje w 2020 roku. Odbiór społeczny jest jednoznaczny. Radni PiS i PO do samorządu przyciągnęła władza i pieniądze – dodaje w Elżbieta Wąs. Na koniec listu obie działaczki pytają liderów PiS i PO, czy taka postawa ich radnych w Lubartowie jest usprawiedliwiona i jaki mają do tego stosunek.

Festiwal „Śladami Singera” ominie Chełm

Poszło o niecałe 5 tysięcy złotych – tyle wynosi wkład gospodarza we współorganizację interdyscyplinarnego projektu inspirowanego twórczością noblisty Izaaka Baszewisa Singera, realizowanego od dziesięciu lat przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN „Śladami Singera”.

– To warsztaty, spotkania, edukacja kulturalna i artystyczna osadzona w wielokulturowej scenerii miasteczek Lubelszczyzny – mówi Witold Dąbrowski, dyrektor festiwalu. – Jesteśmy w każdym z miast dwa dni, prezentując wystawy, widowiska czy zapraszając na koncerty artystów z całego świata.

I tak od 13 do 25 lipca na trasie festiwalu znalazły się Kraśnik, Bychawa, Kock, Piaszki, Janów Lubelski, Szczepleszyn, Józefów, Biłgoraj, Tyszowce, Goraj, Krasnobród i oczywiście Lublin. Ale nie Chełm, bo jak usłyszał dyrektor Dąbrowski, ani dom kultury, ani miasto nie znalazło 5 tys. zł na współfinansowanie przedsięwzięcia. – Byliśmy tym ogromnie zaskoczeni, zwłaszcza, że w zeszłym roku byliśmy z festiwalem w Chełmie i nasza



impresa była doskonale przyjęta – mówi Dąbrowski. – Sam pracuję w instytucji kultury i wiem, że te 5 tys. zł to w skali budżetu niewiele. Dziwi tym bardziej, że na taki wydatek zdobył się tysięczny Goraj czy inne dużo mniejsze miejscowości: Piaszki, Bychawa, czy Biłgoraj, a nie 60-tysięczny Chełm. Rozmawiałem z dyrektorem Małgorzatą Paździor-Król i nie mogłem zrozumieć, jak to możliwe.

– W tym roku nie będziemy w stanie wesprzeć finansowo festiwalu. Jest to podyktowane trudną sytuacją finansową miasta,

powodującą konieczność znacznego ograniczenia wydatków. Również budżet Chełmskiego Domu Kultury nie pozwala na udzielenie takiego wsparcia – przeczytaliśmy w komunikacie przesłanym przez Urząd Miasta Chełm.

Dlaczego Chełm odgrywa tak ważną rolę w festiwalu Singera? Bo Chełm to stolica żydowskiego humoru. Noblista Isaak Singer umieszczał akcję wielu opowiadań w Chełmie, a tytułowy bohater musicalu „Shlemiel the First” śpiewa: „Ci, którzy opuszczają Chełm, zakończą wędrówkę w Chełmie, Ci, którzy zostają w Chełmie, są już tam na pewno. Wszystkie drogi prowadzą do Chełma, Gdyż cały świat to jeden wielki Chełm.

PIENIADZE NA KULTURĘ

Chełmski Dom Kultury ma budżet ponad 5 milionów złotych (dane za 2018 rok), z czego 2,24 mln zł to dotacja z Urzędu Miasta. W zeszłym roku wpływy wyniosły ponad 3 mln zł, w tym prawie 1,5 mln zł z działalności kinowej.

(WZ)

Zamość bogatszy od Lublina

PIENIĄDZE W najnowszym rankingu zamożności polskich samorządów bez większych zmian. Prowadzi Kleszczów, Sopot i Warszawa. Lublin daleko, na czwartym miejscu od końca. W dochodach na osobę przegonił go Zamość

Radosław Szczęch

Ranking corocznie publikowany przez pismo samorządu „Wspólnota” ilustruje finansową siłę polskich samorządów i jest tworzony na podstawie dochodów na osobę. W ubiegłym roku nie było w nim większych przetasowań.

Jeśli chodzi o zamożność województw lubelskie zajęło 13. miejsce, co oznacza spadek o 3 pozycje

Z wynikiem 237 zł na osobę wyprzedzamy jedynie województwa łódzkie, opolskie i warmińsko-mazurskie. Niewiele zabrakło (zaledwie 20 groszy na os.) do zrównania się z 12. świętokrzyskim. Liderem pozostaje mazowieckie z wynikiem 420 zł na osobę.

Lublin gorzej

Jeszcze gorzej wygląda porównanie zamożności miast wojewódzkich. Na 18 takich ośrodków (niektóre województwa mają dwie stolice), Lublin zajął miejsce 15., spadając w ciągu roku z 13. Jego wynik – 4567 zł na osobę – pozwolił wyprzedzić jedynie Bydgoszcz, Toruń i Gorzów Wielkopolski. Lublin przegrał zatem z innymi miastami ze wschodu, takimi jak Rzeszów (4979 zł, miejsce 9.), czy Białystok (4768 zł, miejsce 10.). Prowadzi rzecz jasna Warszawa (7747 zł) przed Wrocławiem i Opolem.

W osobnym rankingu jego autorzy porównali zamoż-

ność miast na prawach powiatu (nie mylić z powiatowymi). Wśród nich prowadzi Sopot (7494 zł). Wśród naszych miast tej rangi rośnie przewaga Zamościa, który z wynikiem 4686 zł/os. znalazł się na niezłym, 14. miejscu w Polsce. Biała Podlaska (4078 zł) oraz Chełm (3998 zł) uplasowały się w czwartej dziesiątce zestawienia. Porównanie zamożności powiatów wygrał człuchowski w Pomorskiem (1455 zł). U nas najbardziej majątnym okazał się włodawski, trzynasty w kraju (1040 zł), który wyprzedził m.in. krasnostawski (919 zł) oraz puławski (883 zł).

Najbogatszym miastem powiatowym w Polsce w roku 2018 były Polkowice (6950 zł na os.), które wyprzedziły Piaseczno i Grodzisk Mazowiecki. W Lubelskiem palmę pierwszeństwa

dzierzą Puławy (4072 zł na os.) sklasyfikowane na wysokim, 12. miejscu w kraju. Pozostałe miasta poza pierwszą setką. Na 114. znalazł się Łuków (3069 zł), kolejny Tomaszów Lubelski (2907 zł) jest dopiero 160.

Wśród pozostałych miast najwyżej znalazła się Krynica Morska z wynikiem ponad 11 tys. zł na osobę. Wśród naszych, na najwyższym 180. miejscu uplasował się Nałęczów (3228 zł), dokładnie 100 miejsc dalej znalazł się Kock (3038 zł), pod koniec trzeciej setki także Stoczek Łukowski (3024 zł). Najbiedniejszym miastem w województwie okazał się Szczeplesz z wynikiem zaledwie 2435 zł na osobę. Niewiele lepiej wypadły Bełżyce i Bychawa.

Na wsi rządzi Puchaczów
W rankingu gmin wiejskich od lat prowadzi Klesz-

czów czerpiący dochody m.in. z kopalni węgla brunatnego oraz elektrowni „Bełchatów”. Wynik to astronomiczne jak na polskie warunki 35,8 tys. zł na osobę. W naszym województwie liderem jest Puchaczów (z kopalnią Bogdanka) w powiecie łęczyńskim, sklasyfikowany na 27. miejscu w Polsce (5620 zł na osobę). Kolejne gminy wiejskie to Terespol (4147 zł), Cyców (3686 zł) i Milanów (3200 zł). Najbiedniejszą w kraju jest gmina Bolesław w Małopolsce (2211 zł). Niewiele więcej ma ósma najbiedniejsza w Polsce gmina Sosnówka (2341 zł) w powiecie białskim oraz dziewiąty od końca Goraj w biłgorajskim (2403 zł).

Ranking miast powiatowych

1. Puławy	4072 zł
2. Łuków	3060 zł
3. Tomaszów Lubelski	2907 zł
4. Biłgoraj	2817 zł
5. Ryki	2811 zł
6. Radzyń Podlaski	2777 zł
7. Janów Lubelski	2755 zł
8. Lubartów	2751 zł
9. Włodawa	2710 zł
10. Parczew	2699 zł
11. Kraśnik	2679 zł
12. Świdnik	2648 zł
13. Opole Lubelskie	2643 zł
14. Hrubieszów	2583 zł
15. Łęczna	2582 zł
16. Krasnystaw	2554 zł

Ranking pozostałych miast

1. Nałęczów	3228 zł
2. Kock	3038 zł
3. Stoczek Łukowski	3024 zł
4. Tarnogród	2928 zł
5. Kazimierz Dolny	2961 zł
6. Annopol	2908 zł
7. Dęblin	2885 zł
8. Międzyrzec Podlaski	2853 zł
9. Zwierzyniec	2850 zł
10. Krasnobród	2840 zł
11. Łaszczów	2829 zł
12. Tyszowce	2806 zł
13. Modliborzycze	2733 zł
14. Siedliszcze	2728 zł
15. Ostrów Lubelski	2717 zł
16. Lubycza Królewska	2692 zł
17. Józefów	2641 zł
18. Piaski	2615 zł
19. Rejowiec Fabryczny	2604 zł
20. Poniatowa	2588 zł
21. Józefów nad Wisłą	2575 zł
22. Urzędów	2568 zł
23. Frampol	2552 zł
24. Rejowiec	2531 zł
25. Terespol	2508 zł
26. Bychawa	2503 zł
27. Bełżyce	2501 zł
28. Szczeplesz	2435 zł

Ranking miast na prawach powiatu

1. Zamość	4686 zł
2. Lublin	4567 zł
3. Biała Podlaska	4078 zł
4. Chełm	3998 zł

Najbogatsze gminy wiejskie w województwie:

1. Puchaczów	5620 zł
2. Terespol	4147 zł
3. Cyców	3686 zł
4. Milanów	3200 zł
5. Ludwin	3160 zł
6. Zalesie	3107 zł
7. Stanin	3085 zł
8. Stężycza	3079 zł
9. Wierzbica	3049 zł
10. Gościeradów	3048 zł

Najbiedniejsze gminy wiejskie w województwie

1. Sosnówka	2341 zł
2. Goraj	2403 zł
3. Trzeszczany	2418 zł
4. Dubienka	2425 zł
5. Uchanie	2428 zł

Źródło: dwutygodnik Pismo Samorządu Terytorialnego Wspólnota, „Bogactwo samorządów”, ranking dochodów JST w 2018 r.

Miejska spółka na krawędzi bankructwa

Nie napawa optymizmem – tak dyplomatycznie, mówiąc o sytuacji spółki, rozpoczęła ocenę kondycji Przedsiębiorstwa Usług Mieszkaniowych nowa prezes Katarzyna Hapońska-Gajewska.

Spółka utraciła płynność finansową niezbędną do regulowania zobowiązań, które na koniec czerwca wynoszą 7,15 mln złotych.

Prezes PUM wskazała, że wskaźnik zadłużenia spółki przekroczył 100 proc., co oznacza że jej aktywa są niższe od zobowiązań. Przez 12 ostatnich lat spółką kierował Marian Tywoniuk. Tywoniuk to nie tylko prezes spółki,

ale współpracownik i pełnomocnik wyborczy komitetu „Postaw na Chełm” byłej prezydent Agaty Fisz. Został odwołany w grudniu 2018 roku. Zastąpił go były prawniczy radny Rafał Bukowski, do niedawna specjalista ds. ochrony środowiska w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej.

Bukowski na początku lipca zapowiedział złożenie do prokuratury zawiadomienia o popełnienia przestępstwa przez Tywoniuka, które naraziło PUM na straty. I była to ostatnia jego decyzja jako prezesa spółki, bo od 3 lipca prezesem została pochodząca z Hrubieszowa Katarzyna Hapońska-Gajewska, była

dyrektor Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie, wcześniej wicedyrektor departamentu zdrowia i polityki społecznej Urzędu Marszałkowskiego.

Prezes Gajewska musi jak najszybciej podjąć kilka kluczowych decyzji. Głos w sprawie sytuacji w spółce zabrał również prezydent Chełma Jakub Banaszek, który przyznał, że w tej sytuacji widzi trzy rozwiązania, czyli: dokapitalizowanie spółki, co będzie niezwykle trudne ze względu na złą sytuację finansową Chełma, wszczęcie postępowania sanacyjnego i czarny, trzeci scenariusz – ogłoszenie upadłości PUM.

PUM zatrudnia 28 pracowników umysłowych i 46 fizycznych, a w zarządzie i administracji ma 216 budynków, z czego 103 budynki należą do wspólnot mieszkaniowych.

– Z powodu braku terminowej obsługi kredytu zaciągniętego w Funduszu Komunalnym 7 czerwca zobowiązanie zostało postawione w stan natychmiastowej wymagalności – zaznacza pani prezes. 26 czerwca spółka wystąpiła do wierzyciela o zastosowanie 6 miesięcznej karencji w spłacie kredytu. Utraciliśmy płynność finansową niezbędną do regulowania zobowiązań.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania terenu przestrzennego gminy Puchaczów dla 4 terenów we wsi Brzeziny

Na podstawie art. 17 pkt. 9 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018, poz. 1945 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Puchaczów Nr XXXI/199/17 z dnia 17 maja 2017 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla 4 terenów we wsi Brzeziny,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla 4 terenów we wsi Brzeziny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 1 sierpnia 2019 r. do 22 sierpnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 w Puchaczowie, w godz. od 10.00 do 13.00, tel. 81 7575012

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmian planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20 sierpnia 2019 r. w Gminnym Ośrodku Kultury o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie zmian miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Puchaczów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 września 2019 r.

Wójt Gminy Puchaczów

Zamiast borowania i plomb

MEDYCYNĄ Niemal połowa osób po 35 roku życia nie ma pełnego uzębienia. Większość Polaków ma też problem z próchnicą. Rozwiązaniem może być hodowla zębów z komórek macierzystych. Naukowcom udało się już stworzyć tzw. paki zębowe, które po wszczepieniu mogłyby rosnąć i wyglądać jak zwykłe zęby.

Trwają już różne badania nad tym, jak można wyhodować zęby z komórek macierzystych. To jednak wciąż trochę science fiction i myślę, że będziemy jeszcze bardzo długo czekać na to, żeby taki ząb można było faktycznie wszczepić człowiekowi. Natomiast udało się już naukowcom wyhodować pączki zębowe. To już jest bardzo dużo, bo od tego się zaczyna – mówi agencji Newseria Innowacje Monika Stachowicz, stomatolog z Centrum Leczenia i Profylaktyki Paradontozy Perio-dent w Warszawie.

Bardzo obiecujące

Naukowcy znaleźli sposób na wzrost zęba wyhodowanego z komórek macierzystych, które wrastają w trójwymiarowe rusztowanie umieszczone w ustach pacjenta. Gdy komórki macierzyste „skolonizują” rusztowanie, ząb urośnie i połączy się z otaczającą tkanką. Sama budowa zęba ma przypominać budowę zwykłej struktury, gdzie ciało samo dokłada cegły. Nowy anatomicznie prawidłowy ząb może powstać w ciągu zaledwie dziewięciu tygodni.

– Jest to bardzo obiecujące, ale nadal myślę, że należałoby to traktować w ramach ciekawostki i czekać na efekty. Natomiast bardzo wielu lekarzy już przeszczepia



dzięki czemu to narastanie zębiny jest niczym nieograniczone.

Lecznice plomb

W ostatnich latach pojawia się coraz więcej możliwości zastosowań komórek macierzystych. Przeprowadzono już testy na skuteczność leczniczych plomb: wyprodukowane z biomateriałów stymulują komórki macierzyste do regeneracji uszkodzonej tkanki miazgi i otaczającej ją zębiny. Dzięki nowoczesnym technologiom możliwa jest regeneracja tkanek nieożywionych, takich jak szkliwo. Z kolei sterowana regeneracja tkanek i kości wykorzystuje materiały kościotwórcze lub krew pacjenta i pozwala odbudować utracone tkanki albo przyspieszyć ich regenerację.

NEWSERIA INNOWACJE

pię zęby, na przykład bierze ósemkę, która nam jest niepotrzebna i wszczepia w miejsce czwórki, która została usunięta. U wielu pacjentów się to przyjmuje – twierdzi Monika Stachowicz.

Potencjał autonaprawczy

Komórki macierzyste już są wykorzystywane w leczeniu i terapii ok. 70 różnych schorzeń, w tym także nowotworów. Mogą też być przydatne w leczeniu ubytków spowodowanych próchnicą. Obecnie stosuje się plomby, jednak nawet te najnowsze nie zawsze są idealne. Testy przeprowa-

dzone przez naukowców na gryzoniach wykazały, że przy leczeniu próchnicy przydatny może być lek stosowany przy chorobie Alzheimer’a, który pobudza komórki macierzyste do regeneracji zębiny. To przełom, bo dotychczas o ile udawało się odtworzyć kość czy nawet dziąsło, o tyle zębiny nie można było zregenerować, tym bardziej odbudować.

– Bezinwazyjne leczenie próchnicy wykorzystuje potencjał autonaprawczy naszego organizmu. Lek na Alzheimer’a blokuje pewne białko, które hamuje powstawanie zębiny – wyjaśnia Monika Stachowicz.

– Nasz organizm jest sam w sobie bardzo kreatywny i nawet w przypadku próchnicy, broni się przez tworze-

nie warstwy zębiny. Jednak przez pojawiające się białka ten proces hamują. Lek wyhamowuje z kolei białko,



ZĘBY I PROTEZY

Już wkrótce wszystkie nowoczesne formy leczenia mogą się stać powszechne. To ratunek dla znacznej części społeczeństwa: tylko w Polsce – jak wynika z badań epidemiologicznych – 4 proc. osób w wieku 35-44 lata nie ma ani jednego własnego zęba. Połowa 40-latków nosi protezy, a niemal połowa osób po 35 roku życia nie ma pełnego uzębienia

Autonomiczne pociągi

TRANSPORT Pociągi przyszłości będą pojazdami autonomicznymi, niekoniecznie poruszającymi się po torowiskach. Takie rozwiązania testowane są już na całym świecie

Kluczowym czynnikiem w rozwoju autonomicznych pociągów ma być z jednej strony pozwalająca na szybką łączność i diagnostykę superszybka sieć 5G, a z drugiej: rosnące zapotrzebowanie na szybki i niezawodny transport wykorzystujący napęd zeroemisyjny.

– Mamy dzisiaj autonomiczne autobusy. Mamy auta Google, które potrafią w miarę możliwości samodzielnie jechać. Dlaczego nie mogłoby być tak z lokomotywą? Zwłaszcza, że jest to ograniczony swoim zakresem i długością odcinek. Potrzeba jedynie wyeliminowania dzikich przejazdów, zabezpieczenia torowiska przed ingerencją czy zwierzętami i ludźmi. Myślę, że to by wystarczyło, by takie lokomotywy funkcjonowały – ocenia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Artur Fryczkowski, prezes Alstom Polska.

Francuskie Koleje Państwowe (SNCF) zakończyły niedawno pierwszy testowy program autonomicznego pociągu z kursującego na odcinku 4 km między Villeneuve-Saint-Georges i Juvisy w Paryżu. Pociąg testowy był napędzany zdalnie z centrum kontroli założonego w Vigneux-sur-Seine. SNCF ogłosiło we wrześniu 2018 roku, że współpracuje z francuskim państwowym instytutem badawczym Railenium, a także firmami Alstom, Altran, Ansaldo STS i Apsys nad projektem autonomicznych pociągów w transporcie zbiorowym i towarowym.

Francuskie koleje mają już umowy z dwoma konsorcjami na opracowanie i zintegrowanie prototypów autonomicznych pociągów pasażerskich i towarowych do 2022 roku. Testy prowadzone były z wykorzystaniem komunikacji w technologii 4G. Wdrożenie sieci 5G wpłynie zdaniem specjalistów na



Artur Fryczkowski, prezes Alstom Polska

FOT. NEWSERIA INNOWACJE

znaczne przyspieszenie prac nad tego typu projektami.

– Sieć 5G zrewolucjonizuje zarówno kolej, jak i wszystkie inne branże transportowe. Pozwoli na przesyłanie ogromnych pakietów danych. Pociągi będą na miejscu diagnozowane, również poprzez urządzenia automatyczne. Będziemy tak naprawdę ograniczać rolę pracowników do funkcji koordynujących, zarządzających, przekazując pewną

część prostych czynności maszynom – mówi Artur Fryczkowski.

Obecnie możliwość takiej diagnostyki występuje w Polsce w przypadku pociągów pendolino, jednak wykorzystywana w tym celu sieć 4G jest niewystarczająca, a ten model elektrycznych zespołów trakcyjnych stanowi zaledwie 5 proc. taboru spółki PKP Intercity. Zarówno sprzęt, jak i infrastruktura kolejowa są w Polsce w prze-

ważającej większości przestarzałe technologicznie.

– W Polsce akurat mamy sytuację taką, że szykujemy się do małej rewolucji i to oczywiście dobrze z punktu widzenia rynku kolejowego. Musi za tym iść również tabor, który spełni rosnące oczekiwania klientów, bo pendolino wzbudziło apetyt w naszych podróżnych. Floty, które będą w przyszłości, za 5, 10 czy 30 lat, będą już na pewno inaczej skonfigurowane – przewiduje prezes Alstom Polska.

W Chinach rozwijana jest technologia autonomicznych pojazdów bezszynowych, Pociągi budowane przez CRRC Zhuzhou Locomotive mogą jeździć nawet bez infrastruktury kolejowej. Takie pojazdy już można spotkać w chińskich miastach Zhuzhou, Yongxiu i Yibin. Autonomiczny System Kolei (Autonomous Rail Rapid Transport - ART) opiera się na pracy czujników, które mogą odczytywać wy-

miary drogi, umożliwiając automatyczne planowanie własnej trasy zamiast podążania konwencjonalnymi torami kolejowymi. Przy maksymalnej prędkości 70 km na godzinę system transportu miejskiego ART jest uważany za zwinny, tani i niezanieczyszczający środowiska. Opisywany jest często jako skrzyżowanie autobusu, pociągu i tramwaju. – Trudno mi powiedzieć, jak będzie wyglądała lokomotywa za 30 lat, ale z pewnością będzie elektryczna, na baterie, z możliwością podłączenia silnika spalinowego i jeszcze z jakimś innym alternatywnym napędem, który może kiedyś się pojawi. Tak naprawdę chodzi o to, żeby odpowiedni napęd dopasować do warunków – kwituje Artur Fryczkowski.

Analitycy Goldstein Research przewidują, że wartość rynku autonomicznych pociągów osiągnie 200 mld dol do 2024 roku.

NEWSERIA INNOWACJE

Studencki najem pozwolił świetnie zarobić

FINANSE Kto przygotował mieszkanie na wynajem w okresie wzmożonego popytu studenckiego w 2006 roku może się dziś cieszyć z podwojenia zainwestowanego kapitału. Taki wynik można było uzyskać nawet po odliczeniu wszystkich kosztów. Należy jednak pamiętać, że jest to inwestycja długoterminowa.

Szacunki NBP sugerują, że w I kwartale 2019r. nawet ponad 40 proc. nowych mieszkań mogło zostać kupionych w celach inwestycyjnych.

Mieszkanie i długo, długo nie

W tym porównaniu – przynajmniej w krótkim terminie – mieszkania są bezkonkurencyjne. - Wszystko dlatego, że dziś na ich wynajęcie nawet po potrąceniu wszystkich kosztów i podatków można zarobić 3-4 razy więcej niż na przeciętnej bankowej lokacie – wyjaśnia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. - Do tego mieszkanie w dłuższym terminie powinno zyskiwać na wartości, a jego zakup można finansować relatywnie tanim dziś kredytem.

Oczywiście w tej beczce miodu jest też trochę dzięgi. Po pierwsze nikt nie daje nam gwarancji, że mieszkanie, które kupimy, uda się w przyszłości sprzedać z zyskiem. Może się też okazać, że na jego wynajęcie zarobimy mniej niż pierwotnie zakładaliśmy, a do tego pewne jest, że kiedyś raty dziś zaciąganych kredytów w końcu wzrosną.

Podwojenie kapitału

Warto jednak rozważyć konkretny przykład. Załóżmy, że inwestor kupił popularne 50-metrowe mieszkanie w Warszawie i przygotował je na tzw. sezon wysoki, czyli trzeci kwartał, kiedy mieszkań szukają tysiące studentów, ale też rodziny z dziećmi czy po prostu pracownicy zmieniający miejsce zamieszkania po wakacjach. Najstarsze dostępne dane banku centralnego po-



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

zwalają przeprowadzić symulację od 2006 roku. Efekt?

- Ktoś, kto kupił mieszkanie 13 lat temu, może dziś cieszyć się podwojeniem zainwestowanego kapitału – o ile oczywiście zdecydowałby się posiadane lokum sprzedać i tym samym zrealizować zysk wynikający ze wzrostu wartości nieruchomości – wylicza Bartosz Turek.

Z danych NBP wynika, że 50-metrowe lokum można było w trzecim kwartale 2006 roku kupić za około 312 tysięcy złotych. To o wiele taniej niż dziś.

Cena to nie wszystko

Kupując mieszkanie trzeba jednak przygotować się

także na niemałe koszty dodatkowe – podatek od czynności cywilnoprawnych, takse notarialną, opłaty sądowe czy prowizję pośrednika. Do tego przygotowując mieszkanie na wynajem należy lokal przynajmniej odświeżyć i częściowo wyposażać. Dlatego w prezentowanych szacunkach założono, że wszystkie dodatkowe koszty pochłoną 10 proc. ceny kupowanej nieruchomości. Do wcześniej wspomnianej ceny zakupu mieszkania należy więc dodać wydatki na obsługę transakcji i przygotowanie mieszkania do wynajęcia, co powinno pochłonąć ponad 31 tys. zł.

Przejdźmy teraz do zysków. W szacunkach zakła-

damy, że na konto właściciela mogłyby trafić w ciągu pierwszego roku ponad 19,4 tys. zł tytułem czynszu (wg NBP średnia stawka czynszu netto wynosiła wtedy około 36 złotych za m.kw. miesięcznie). Jest to kwota po potrąceniu opłat administracyjnych i uwzględniająca to, że lokal stał pusty przez jeden miesiąc w roku.

Od przychodów z najmu trzeba oczywiście też zapłacić podatek i uwzględnić konieczność budowania funduszu na przyszłą modernizację lokalu.

- Nawet jednak odliczając od przychodu 8,5 proc. i robiąc odpis na poziomie 5 proc. rocznego przychodu na przyszły remont, otrzy-

mujemy 16,6 tysięcy zysku z wynajmu w pierwszym roku – wylicza Bartosz Turek.

Kolejne lata powinny być pod tym względem coraz lepsze za sprawą rosnących czynszów wynajmu. Warto podkreślić, że stawka za wynajem metra kwadratowego mieszkania w stolicy szacowana była pod koniec 2018 roku na ponad 50 złotych miesięcznie – wynika z danych banku centralnego. W efekcie wynajem tego samego lokalu w latach 2017-19 powinien dać zarobić około 22 - 24 tys. zł netto rocznie. W sumie przez 13 lat inwestor z tytułu wynajmu powinien zainkasować około 260 tysięcy złotych i to już po potrąceniu kosztów

oraz podatków, uwzględnieniu okresów niewynajęcia i budowania funduszu na modernizację mieszkania (przez 13 lat zebraloby się w nim prawie 17 tys. złotych).

Gdyby tego było mało, to najnowsze dostępne dane (za pierwszy kwartał 2019 r.) sugerują, że 50 metrów mieszkania w Warszawie kosztowało około 419 tysięcy. To znaczy, że nawet po potrąceniu kosztów transakcyjnych poniesionych na początku przygody z wynajmem, inwestor mógłby dziś zrealizować zysk ze sprzedaży nieruchomości na poziomie 76 tys. złotych.

Mieszkanie lepsze niż lokata

Zakładając regularnie przeciętne kwartalne lokaty od 3 kwartału 2006 roku do 1 kwartału 2019 roku można było zarobić około 44 proc. po opodatkowaniu - wynika z szacunków HRE Investments opartych o dane NBP. Można więc uogólnić, że podjęcie ryzyka zakupu mieszkania na wynajem pozwoliło przez kilkanaście lat zarobić ponad dwa razy więcej niż przeciętna bezpieczna bezobsługowa bankowa lokata. Drugim dogodnym momentem do zakupu mieszkania na wynajem był rok 2013. To wtedy Rada Polityki Pieniężnej była w trakcie cięć stóp procentowych, co przełożyło się na poprawę koniunktury na rynku mieszkaniowym. Z czasem zaczęły też rosnąć ceny mieszkań. I tak 50-metrowe stołeczne lokum można było w trzecim kwartale 2013 roku kupić za 349 tysięcy złotych, a dziś warte byłoby ono około 70 tysięcy złotych więcej. OPRAC: JSZ

Nie zwalniamy z zakupami

Wieszczonego od miesięcy załamania sprzedaży mieszkań nie ma, a więc deweloperzy wciąż odważnie rozpoczynają budowy nowych osiedli – wynika z najnowszych danych GUS. Problemem wciąż pozostaje dostęp do działek. Pierwsze półrocze na rynku budownictwa mieszkaniowego było bardzo ciekawe. Pierwszy kwartał to okres ponad 20-proc. spadku liczby pozwoleń na budowę wydawanych deweloperom. Dane GUS mogły sugerować, że na rynek mieszkaniowy zbliża się ochłodzenie. - Można to było łączyć z doniesieniami o wyraźnie gorszych wynikach sprzedaży mieszkań, gorszymi nastrojami

panującymi w tej branży, co tylko częściowo było zjawiskiem sezonowym lub po prostu utrudnionym dostępem do działek budowlanych – komentuje Bartosz Turek, analityk HRE Investments. Kolejne trzy miesiące przyniosły wyraźną poprawę. W efekcie w pierwszym półroczu deweloperzy otrzymali decyzje administracyjne pozwalające im na budowę ponad 77,7 tys. nowych mieszkań. To co prawda wciąż o 5,5 proc. mniej niż w analogicznym okresie przed rokiem, ale z drugiej strony wynik jest znacznie lepszy niż po pierwszym kwartale br. - Ze wstępnych danych podsumowujących wyniki

sprzedaży deweloperów w drugim kwartale br. wynika, że – w zależności od źródła – doszło do kosmetycznego jej wzrostu lub spadku. Racjonalnie jest więc póki co założyć, że sytuacja jest w miarę stabilna – ocenia Bartosz Turek. Podobnie jest w sferze inwestycyjnych dokonań deweloperów. W pierwszym półroczu deweloperzy rozpoczęli budowy niemal takiej samej liczby mieszkań co w analogicznym okresie przed rokiem. To w sumie dobra wiadomość dla firm deweloperskich. Te przy w miarę równej liczbie sprzedawanych mieszkań mogą bowiem osiągać coraz wyższe przychody ze sprzedaży



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

- wszystko dlatego, że średnia cena sprzedawanego lokum wyraźnie rośnie. Wszystko wskazuje dziś na to, że rok 2019

powinien być już siódmym z rzędu, który deweloperzy zaliczą do udanych. Bardzo dużo mieszkań

oddawanych jest przez deweloperów do użytkowania. W pierwszym półroczu było to prawie 58,8 tys. lokali. To o ponad 22 proc. więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem. Czemu jest to tak ważne? Standardy rachunkowości pozwalają deweloperom rozpoznać sprzedane mieszkania w wyniku firmy dopiero po oddaniu ich do użytkowania. - Oznacza to, że firmy deweloperskie będą mogły pochwalić się wyraźnie wyższymi przychodami, a niewykluczone, że podzielą się z akcjonariuszami solidnymi dywidendami – wyjaśnia ekspert HRE Investments. OPRAC: JSZ

WÓJT GMINY SIENNICA RÓŻANA
informuje, zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), iż w dniu 24 lipca 2019 r. wywieszono na okres 21 dni w siedzibie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Siennica Różana **wykaz nieruchomości stanowiących mienie gminne, przeznaczonych do dzierżawy.**

in300

INFORMACJA
Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.)

Burmistrz Miasta Rejowiec Fabryczny
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Rejowcu Fabrycznym a także na stronie internetowej www.umrejowiecfabryczny.bip.lubelskie.pl w dniu 18 lipca 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości komunalnych usługowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. (działki o pow: 2626 m² i 3631 m²)

Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Rejowiec Fabryczny przy ul. Lubelskiej 16, pokój 10, tel. (082) 5663277 w. 35.

in297

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 24 lipca 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych (nr GM-SN-I.7125.134.2.2019) położonych w Lublinie przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z Uchwałą nr 975/XXXVIII/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 lutego 2014 r. (z późn. zm.).

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in298

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

wykonanie remontu:

- balkonów na budynkach w nieruchomościach przy ul. Nałkowskich 101,109, 111,115,117, ul. Samsonowicza 7, ul. Romera 28, 50,
- elewacji na budynku przy ul. Nałkowskich 105 i 106 w Lublinie.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 19.08.2019r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in301

Sędzia Komisarz

w postępowaniu upadłościowym, **„ZARTMET” A. Ziemiński, J. Ziemińska Spółki Jawne w Zamościu w upadłości likwidacyjnej** (Sygn. akt V GUp 4/12) **zawiadamia, że w sekretariacie Sądu Rejonowego w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 11 został wyłożony plan podziału funduszy uzyskanych ze sprzedaży składników objętych przewłaszczeniem** (zapasy magazynowe), który można przeglądać i w terminie dwóch tygodni od daty publikacji ogłoszenia w dzienniku „Dziennik Wschodni” i ukazania się ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (decydująca jest data późniejsza) wnieść do tutejszego Sądu zarzuty przeciwko planowi w trybie art. 349 Prawa upadłościowego i naprawczego.”

Sędzia komisarz
Rafał Leszczyński

in299

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

HANDEL

RZEŻNIA kupiło było ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

133819L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

136919L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

122219L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

RÓŻNE

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ 81 46 26 820
☎ 81 46 26 988

b0028

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01.A

ZDROWIE

PROTEZY zębowe bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

142019L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCYZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNA ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

masz firmę?

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83

- ♦ Usługi międzynarodowe
- ♦ Prosektorium i sala pożegnań
- ♦ Oprawa muzyczna ceremonii
- ♦ Kwiaty
- ♦ Kremacje
- ♦ Trumny, Urny
- ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów
- ♦ Sprzedaż nowych grobów
- ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

Już szósta z Chełma

ZAPASY Zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm znalazła się w kadrze Polski na mistrzostwa świata w Bułgarii

Urszula Piotrowska, młoda zapaśniczka z Chełma będzie reprezentować nasz kraj podczas mistrzostw świata kadetek w Sofii. Zawody rozpoczną się 29 lipca i potrwać do 4 sierpnia. Chełmianka bronić będzie barw Polski w kategorii do 61 kg. Zapaśniczka Cementu-Gryfa jest uczennicą IV Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie. Zapasy uprawia od pięciu lat. Jej pierwszym trenerem był Ryszard Wałachowski. Chełmianka w maju pozostawiła w pokonanym polu konkurentki zdobywając tytuł mistrzyni Polski. W obecnym sezonie Piotrowska jest już szóstą reprezentantką Cementu-Gryfa, która weźmie udział w zawodach najwyższej rangi, to jest mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy. W MŚ w Sofii wystartują zawodniczki z przedziału wiekowego 15-17 lat. **(GROM)**

Multi Multi (23.07), godz. 14
1, 4, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18,
21, 24, 27, 30, 31, 44, 47,
53, 54, 69, 78. Plus 6.
Multi Multi (22.07), godz.
21.40
5, 7, 14, 24, 30, 38, 39, 43,
44, 45, 46, 47, 51, 58, 61,
64, 68, 70, 75, 76. Plus 43.
Mini Lotto (22.07)
6, 17, 18, 27, 32.
Ekstra Pensja (22.07)
3, 4, 5, 25, 33 – 2.
Ekstra Premia (22.07)
4, 9, 22, 26, 30 – 3.
Kaskada (23.07), godz. 14
2, 6, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 16,
18, 19, 22.
Kaskada (22.07), godz.
21.40
1, 2, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14,
16, 17, 24.
Super Szansa (23.07), godz.
14
1, 9, 8, 2, 5, 4, 4.
Super Szansa (22.07), godz.
21.40
8, 0, 8, 2, 5, 2, 5.

Przebudowa u akademiczek

ILIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Związek Piłki Ręcznej w Polsce postanowił pozmienić skład grup. W wyniku tych ruchów AZS UMCS Lublin w nadchodzącym sezonie będzie mierzył się z zupełnie innymi rywalami



Zawodniczki MKS AZS UMCS rozpoczną pierwszoligowy sezon w połowie września

FOT. WWW.AZS.UMCS.PL

Akademiczki od wielu lat grały w grupie B, ale od tego sezonu zostały przeniesione, podobnie jak kilka innych ekip, do grupy A. Będzie ona składała się głównie z ekip z województwa mazowieckiego, których jest co nie miara. Lublinianki czekają aż cztery wyjazdy do Warszawy (AZS-AWF, AZS UW, Varsovia i Wesoła) oraz trzy do Płocka (SMS ZPRP I, SMS ZPRP II i Jutrzenka). Do tego dochodzą jeszcze ChKS Politechnika Łódzka, Mazur Karczew, MTS Kwidzyn i UKS PCM Kościerzyna. Ta ostatnia drużyna to spadkowiec z Superligi. – Decyzja ZPRP to na pewno pewien

impuls dla nas, bo będziemy rywalizować po części z nowymi przeciwnikami. Pozytywnym aspektem jest fakt, że czekają nas znacznie tańsze wyjazdy – mówi Patryk Maliszewski, trener AZS UMCS.

Jego podopieczne sezon rozpoczną 14-15 września od wyjazdowej konfrontacji z MTS Kwidzyn. Po raz pierwszy w hali Globus zaprezentują się tydzień później, kiedy podejmą Wesołą Warszawa. Sezon zakończy się na początku maja. – Nie wiem, na co nas stać w tej grupie, bo większości przeciwników nie znamy zbyt dobrze. Głównym celem jest utrzymanie się w rozgrywkach. Przypuszczam jednak,

że powinniśmy zakreślić się w okolicach środka stawki – dodaje Maliszewski.

Jego zespół w letniej przerwie przeszedł sporą przebudowę. Akademiczki opuściło kilka ważnych ogniw. Jagoda Lasek przeniosła się do Warszawy, gdzie reprezentować będzie barwy

miejscowej Varsovi. Swoją karierę zakończyła nieźła bramkarka – Karolina Gruszecka. Kilka tygodni temu poważnej kontuzji doznała z kolei Patrycja Szyszkowska. Jedną z liderek AZS UMCS zerwała więzadła i na boisko wróci najwcześniej w przyszłym roku.

NASZE W KADRACH

Julia Pietras znakomicie radziła sobie w barwach młodzieżowej reprezentacji Polski, która bierze udział w mistrzostwach Europy w Bułgarii. Zawodniczka KMKS Kraśnik, która obecnie uczy się w plockiej Szkole Mistrzostwa Sportowego w meczu przeciwko Izraelowi została wybrana MVP spotkania. Szerokie grono zawodniczek z województwa

lubelskiego otrzymało powołanie na konsultację szkoleniową szczyptornistek z rocznika 2004 i młodszych, która odbędzie się we Władysławowie. Udadzą się tam Julia Dąbska (UKS Roxa Lublin), Martyna Wolny i Nadia Sujka (obie UKS Jedynka Łuków). Na liście rezerwowej znalazły się Wiktoria Jakubczyk i Julia Krawczyńska (obie SPR Lublin).

KRAJ I ŚWIAT

Dzika karta dla Kildemanda

Peter Kildemand wystąpi z „dziką kartą” w trzecim turnieju finałowym TAURON SEC – Indywidualnych Mistrzostwach Europy. Zawody odbędą się 10 sierpnia w Vojens. Na liście startowej będzie się aż roić od żużlowców z Danii. Stałymi uczestnikami tegorocznej edycji IME są bowiem: obrońca tytułu Leon Madsen, Mikkel Michelsen, Michael Jepsen Jensen, Anders Thomsen i Nicki Pedersen. Rezerwowymi będą Frederik Jakobsen i Andreas Lyager. Pierwszy to małe objawienie tegorocznego Speedway of Nations.

Zmiany u szczyptornistów

IHF (Światowa Federacja Piłki Ręcznej) zdecydowała, że podczas mistrzostw świata w 2021 roku obowiązkiem ma być jednodniowy odpoczynek między spotkaniami, zatem nie powinno dojść do sytuacji, gdy zespoły rozgrywały mecz dzień po dniu. Jako dzień przerwy będzie także liczony okres przeznaczony na podróże. Jeśli transport w nowe miejsce zajmie mniej niż 4,5 godziny, to reprezentacji nie będzie należał się dodatkowy dzień wolny. Istotną zmianą także dla trenerów. Przed turniejem będą mogli wpisać 35 zawodników do szerokiej kadry, a nie 28 jak do tej pory. W składzie meczowym znajdzie się 18 zamiast 16 graczy.

Tabak trenerem Stelmetu

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej przedstawiciele Stelmetu Enea BC Zielona Góra poinformowali, że od sezonu 2019/2020 zespół będzie prowadził Chorwat Žan Tabak, który zastąpi Igora Jovovicia. Dla Tabaka to powrót do Energa Basket Ligi po siedmiu latach. Pracował w Treflu w 2012 roku, co prawda tylko przez kilka miesięcy. Chorwat pracował także w klubach euroligowych – Caja Laboral i Maccabi Tel Awiw. Niedawno objął reprezentację Słowacji, ale nie ukrywał, że chce wrócić do pracy klubowej.

Czwarty tytuł Hosszu

Drugiego dnia pływackich mistrzostw świata 2019 na 50-metrowym basenie w Gwangju rozegrano cztery finały. Po raz czwarty z rzędu złoto światowego czempionatu na 200 metrów stylem zmiennym zdobyła Katinka Hosszu. Trzeci raz z rzędu mistrzem świata seniorów na 100 metrów stylem klasycznym został Adam Peaty. Złoty medalista igrzysk olimpijskich w niedzielnych półfinale pobił rekord świata - zmierzono mu 56.88. 00 metrów stylem motylkowym najszybciej przepląnęła Kanadyjka Margaret Macneil (55.83). Rekord mistrzostw świata na 50 metrów stylem motylkowym ponownie poprawił Caeleb Dressel. W półfinale Amerykanin uzyskał 22.57, a w finale – 22.35. 27. rezultat eliminacji na 100 metrów stylem grzbietowym miał Radosław Kawęcki. W czołowej szesnastce awansującej do 1/2 finału zabrakło też Kacpra Majchrzaka (23. na 200 metrów stylem dowolnym). Do półfinałów nie zakwalifikowały się również Alicja Tchórz (21. na 100 m stylem grzbietowym) i Weronika Hallmann (trzydziesta na 100 m żabką).

Nie było niespodzianek

LIGA LETNIA LNBA Antyshop.pl z pierwszym zwycięstwem, a Alpaca Alfachem jedyną drużyną bez porażki

Druga kolejka Ligi Letniej LNBA rozpoczęła się od bardzo ciekawego pojedynku Antyshop.pl z zespołem Summer mix. Spotkanie zapowiadało się jako bardzo wyrównane i rzeczywiście długo takim było. Przewaga Antyshop.pl zaczęła uwidaczniać się w końcówce pierwszej połowy, kiedy to nawet zespół z Konferencji C wygrywał 20:11. Summer mix tę stratę jeszcze jednak potrafił zniwelować i na przerwę schodził przegrywając jedynie 18:22. Kolejnego uderzenia rywali jednak już nie potrafił wytrzymać. Duet Grzegorz Klarecki i Michał Żuliński znakomicie rozpoczęli drugą połowę i wyprowadzili Antyshop.pl na prowadzenie 33:22. Ten moment okazał się kluczowy dla losów spotkania, bo Summer mix nie potrafił już

nawet zbliżyć się do swoich przeciwników. Ostatecznie Antyshop.pl wygrał 51:41.

U triumfatorów wyróżnił się Klarecki. 29-letni center mierzył aż 207 cm, a w przeszłości



Koszykarze Antyshop.pl w rozgrywkach sygnowanych przez LNBA występują już od wielu lat. W tym sezonie mają olbrzymią szansę na odniesienie największego sukcesu w swojej historii

FOT. RADOŚLAW PIZON/FACEBOOK LNBA

występował nawet w drużynach młodzieżowych Anwilu Włocławek. W niedzielę pokazał, że nie zapomniał jak się dobrze gra w koszykówkę i skończył mecz z 16 pkt na koncie. Do tego dołożył jeszcze 11 zbiórek. Pochwalić należy też Mariusza Wiadernego, który zapisał na swoim koncie 8 pkt. U przegranych najsukuteczniejszy był Rafał Gałka, zdobywca 13 „oczek”. Zadowolony z siebie może być też Artur Sowa, który zapisał na swoim koncie 6 pkt. Drugi niedzielny mecz, w którym rywalizowały Alpaca Alfachem i Arkada, dostarczył znacznie mniej emocji. Spotkanie rozstrzygnęło się już praktycznie w pierwszej kwarcie, którą Alpaca Alfachem wygrała aż 22:2. W kolejnych minutach Michał Gwiazdowski, trener Alpaca Alfachem, mógł pozwolić

sobie na rotowanie składem, dlatego na boisku pojawiło się aż 11 zawodników. Spośród nich najlepiej zagrał Marian Zaj, który zapisał na swoim koncie double-double (10 pkt i 12 zbiórek). Nieźle zawody zaliczył też Michał Wołowski. Były gracz Startu Lublin zdobył 8 pkt i miał 5 asyst. W Arkadzie 6 pkt zapisał na swoim koncie Dariusz Gawel. Dwa „oczka” więcej do dorobku drużyny dołożył z kolei Jacek Rogala. **(KK)**
Wyniki: Antyshop.pl – Summer mix 51:41 ● Alpaca Alfachem – Arkada 57:31.
1. Alpaca 2 4 117:81
2. Arkada 2 3 95:93
3. Antyshop.pl 2 3 101:101
4. Summer mix 2 2 77:115
28 lipca: Arkada – Antyshop (godz. 17) ● Summer mix – Alpaca Alfachem (18).

Przenosiny napastnika

PIŁKARSKA III LIGA Doniesienia o odejściu z Motoru Lublin Szymona Raka znalazły swoje potwierdzenie w rzeczywistości. Od nowego sezonu pochodzący z Bełżyc 19-latek będzie zawodnikiem grającego w Fortuna I Lidze Stomilu Olsztyn

Olsztyński klub zdecydował się na aktywowanie klauzuli kwoty odstępnego znajdującej się w kontrakcie zawodnika żółto-biało-niebieskich – czytamy w komunikacie na oficjalnej stronie klubu z Lublina.

Rak, który jest wychowankiem Dublera Opole Lubelskie trafił do Motoru przed dwoma latami ze Stali Mielec. W sezonie 2017/2018 razem z drużyną juniorów starszych zajął trzecie miejsce w rozgrywkach grupy wschodniej Centralnej Ligi Juniorów U-19, strzelając 17 bramek. Dobre występy w młodzieżowej lidze zaowocowały włączeniem Szymona do kadry pierwszego zespołu żółto-biało-niebieskich. W ubiegłym sezonie młody napastnik zagrał w 26 spotkaniach na poziomie trzeciej ligi. Siedem razy wychodził w podstawowym składzie, a na listę strzelców wpisał się pięciokrotnie razy.

Stomil zakończył poprzedni sezon na 11 miejscu w tabeli Fortuna I Ligi, a jego nowy napastnik podpisał umowę na trzy lata z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. – Spodobał mi się projekt Stomilu oraz miasto – powiedział cytowany przez oficjalny portal klubu z War-



Szymon Rak (z lewej) od nowego sezonu będzie występować w Fortuna I Lidze

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU/ARCHIWUM

mii i Mazur Rak. – Stadion jest specyficzny, ale bardzo mi się podoba. Moja nominalna pozycja to typowa „dziewiątka”, ale w Motorze grałem też na skrzydle. Ponadto moim atutem jest szybkość – dodał piłkarz.

Tymczasem żółto-biało-niebiescy w dalszym ciągu przygotowują się do startu kolejnego sezonu. Po star-

ciach z KSZO Ostrowiec (1:0), Pogonią Siedlce (0:1), Legionovią Legionowo (3:2), Lewartem Lubartów (2:1) i sobotniej wygranej z Hetmanem Zamość (2:0), w środę podopieczni trenera Mirosława Hajdo rozegrają kolejne mecze kontrolne. O godzinie 16 na bocznym boisku Areny Lublin Tomasz Brzyski i spółka zagrają

z czwartoligową Lublinianką, a następnie o godzinie 19 zmierzą się z Bronią Radom. Zespół z Mazowsza na co dzień również występuje na poziomie trzeciej ligi, ale w innej grupie. W poprzednim sezonie radomianie uplasowali się na 11 miejscu w tabeli.

Środowy „dwumecz sparingowy” będzie dla lubli-

nian ostatnim tak intensywnym dniem dla zawodników. Później żółto-biało-niebiescy rozegrają jeszcze dwa mecze kontrolne – 27 lipca z rezerwami Legii Warszawa, a trzeciego sierpnia z Victorią Żmudź. Pierwszy mecz o punkty zespół trenera Hajdy zagra natomiast 11 sierpnia w Kraśniku z tamtejszą Stalą.

Poważne wzmocnienie Chełmianki

PIŁKARSKA III LIGA

Paweł Wolski, który ostatnio był zawodnikiem Ursusie Warszawa od tego sezonu będzie reprezentował barwy zespołu prowadzonego przez Artura Bożyka

Nowy zawodnik Chełmianki to młodszy brat Rafała Wolskiego, grającego obecnie w Lechii Gdańsk. 26-letni pomocnik jest zawodnikiem ze sporym doświadczeniem, bo ma za sobą grę w barwach Legii Warszawa w nieistniejących już rozgrywkach Młodej Ekstraklasy, a także w drugiej lidze w barwach Radomianka i Legionovii Legionowo. Ponadto występował w Lechii Tomaszów Mazowiecki, a ostatnio w Ursusie Warszawa. Z Chełmianką trenował już od jakiegoś czasu i zdążył zagrać w dwóch sparingach. Jego gra przypadła do gustu trenerowi Bożykowi i podpisaniem rocznego kontraktu.

Chełmianka kolejny mecz kontrolny rozegra już w środę. Wówczas jej rywalem będzie grająca na co dzień w zamojskiej klasie okręgowej Gryf Gmina Zamość (godz. 18). Z kolei w sobotę zespół z Chełma zagra z Podlasiem Biała Podlaska (godz. 11).

Odliczają dni do startu

PIŁKARSKA II LIGA Do pierwszego gwizdka pozostały już tylko trzy dni. Górnik Łęczna do kolejnego sezonu przystąpi pod wodzą trenera Kamila Kieresia, a pierwszym rywalem „zielono-czarnych” będzie Garbarnia Kraków

Tegoroczne lato w Łęcznej przebiegło zdecydowanie bardziej spokojnie niż chociażby to przed rokiem. Z pewnością wpływ na to miał fakt, że drużyna po dwóch spadkach z rzędu nie musiała kolejny raz bronić się przed degradacją. Plany były zresztą zdecydowanie bardziej ambitne, bo w przerwie zimowej w klubie jasno deklarowano, że celem na koniec sezonu jest awans. Niestety, runda wiosenna okazała się kompletnie nieudana i Górnik w tym sezonie również rozpocznie zmagania na trzecim szczeblu rozgrywkowym w Polsce. W poprzednim sezonie barwy Górnika reprezentowało łącznie 40 zawodników. Po przyjeździe trenera Kamila Kieresia część z nich musiała znaleźć sobie nowe miejsca pracy. Z Łęczną pożegnało się 13 zawodników z Mateuszem Cetnarskim na czele, który miał być liderem zespołu, ale nie zdołał tego zrobić. W ich miejsce Górnik pozyskał siedmiu innych graczy, a szansę treningów z pierwszym zespołem otrzymali też wychowankowie. Tym samym latem doszło do przebudowy, a nie rewolucji w zespole. Przed startem nowego sezonu łącznie osiem gier kontrolnych. Zespół trenera Kamila Kieresia uległ GKS Bełchatów (0:2),



Wyniki sparingów Górnika mogą napawać kibiców Górnika optymizmem

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Zniczowi Pruszków (1:2) i Pogoni Siedlce (0:1). Do tego doszły wygrane z Sokółem Adamów (13:0), Stalą Stalowa Wola (1:0), Stalą Rzeszów (3:1) i Legionovią Legionowo (2:0), a na koniec zremisował z Radomiakiem Radom (0:0). Łatwo więc zauważyć, im bliżej było do startu rozgrywek, tym forma rosła. Górnik przed startem ligi znów jest wymieniany jako jeden z kandydatów do awansu, ale w klubie obecnie nie mówi się o tym głośno. – Już zimą

myśleliśmy o promocji, ale rzeczywistość zweryfikowała nasze plany. Dlatego w zbliżającej się wielkimi krokami rundzie jesiennej należy osiągnąć taką pozycję w tabeli, żeby w drugiej części sezonu wiedzieć czy można o ten awans się bić. Wydaje mi się, że fundamenty ku temu są, ale wszystko zweryfikuje boisko – mówi Piotr Sadczuk, prezes Górnika. Apetyt na awans mają bowiem także inne dwa doskonale znane w kraju kluby

– Widzew Łódź i GKS Katowice. Do tego w tym sezonie łącznie zmierzają się chociażby z rezerwami Lecha Poznań czy wspomnianą już Garbarnią. – To tylko pokazuje, że druga liga z sezonu na sezon jest coraz ciekawsza. Pamiętajmy jednak, że nazwa klubu i pieniądze nie grają. Wszystkie zespoły zaczynają sezon z czystą kartą i z tego samego pułapu. A ja mam nadzieję, że Górnik Łęczna dostarczy kibicom wielu emocji – kończy Sadczuk. **BS**

Gospodarze w odwrocie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W ostatnim meczu pierwszej serii gier Wisła Płock zremisowała na swoim stadionie z Górnikiem Zabrze. Tym samym w żadnym ze spotkań z wygranej nie cieszyli się gospodarze. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce niespełna siedem lat temu

Poniedziałkowy mecz ekipy z Płocka z zabranami był ostatnią szansą na to aby gospodarze w choć jednym z ośmiu spotkań mogli wywalczyć komplet punktów przed własną publicznością. Dla Wisły mecz zaczął się fatalnie, bo już w 14 minucie sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł najlepszy strzelec poprzedniego sezonu Igor Angulo, ale przegrał pojedynkę ze stojącym w bramce Bartłojem Żyńcem. Jak strzelać jedenastki w 48 minucie pokazał Hiszpanowi Dominik Furman popisując się płaskim mierzonym uderzeniem. Angulo nie dał jednak za wygraną i na kwadrans przed końcem wpisał się na listę strzelców ustalając wynik spotkania na 1:1, choć sędzia aby uznać jego trafienie musiał skorzystać z wideoweryfikacji. Gol napastnika Górnika sprawił tym samym, że po raz pierwszy od siedmiu sezonów żadna z ekip nie wygrała meczu na swoim stadionie. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce w 11. kolejce sezonu 2012/13.

Wtedy gospodarze spisali się jeszcze gorzej, bo przegrali aż siedem meczów, a jedyny punkt wywalczyła na swoim obiekcie Korona Kielce.

WYNIKI PIERWSZEJ KOLEJKI PKO BP EKSTRAKLASY

Arka Gdynia – Jagiellonia Białystok 0:3 (Bida 6, Imaz 18, Romanczuk 80) ● **Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 1:2** (Kulenović 58 – Buksa 61, Zvonimir Kozulj 83) ● **ŁKS Łódź – Lechia Gdańsk 0:0** ● **Piast Gliwice – Lech Poznań 1:1** (Felix 6 – Tomczak 82) ● **Raków Częstochowa – Korona Kielce 0:1** (Kovacević 49-karny) ● **Wisła Kraków – Śląsk Wrocław 0:1** (Stiglec 62) ● **Zagłębie Lubin – Cracovia 1:1** (Bohar 5 – Lopes 23) ● **Wisła Płock – Górnik Zabrze 1:1** (Furman 48-karny – Igor Angulo 75) ● **26-29 lipca:** Cracovia – ŁKS ● Górnik – Zagłębie ● Jagiellonia – Raków ● Korona – Legia ● Lech – Wisła P. ● Lechia – Wisła K. ● Pogoń – Arka ● Śląsk – Piast.

Koniec urlopów, czas na pracę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Szczypiornistki MKS Perła Lublin wróciły w poniedziałek do treningów. Na zajęciach zabrakło Walentyny Nieścioruk i Ewy Urtnowskiej. Białoruska rozgrywająca na pewno zostaje w klubie, choć na razie czeka ją dłuższa przerwa

Lącznie w zajęciach wzięło udział więc 17 zawodniczek. W hali Globus pojawił się komplet nowych szczypiornistek – Valentina Blażević, Karolina Kochaniak, Joanna Gadżina i Aleksandra Olek. Zdecydowanie najbardziej znana z tego grona jest Blażević, która miniony sezon spędziła w Pogoni Szczecin. Tam była jedną z gwiazd drużyny i dotarła z nią do finału Challenge Cup. 25-latką jest również istotną postacią reprezentacji Chorwacji. W Pogoni w ostatnim sezonie grała również Kochaniak. 24-letnia rozgrywająca to wieloletnia reprezentantka Polski. Najpierw grała w kadrach juniorskich oraz młodzieżowej. Później była członkinią reprezentacji B prowadzonej przez Sabinę Włodek. Oficjalnego debiutu w seniorskiej kadrze doczekała się w 2018 r., a z Biało-Czerwonymi wystąpiła nawet w mistrzostwach Europy. Gadżina z kolei w przeszłości była wielokrotnie przymierzana do lubelskiej ekipy. 26-letnia skrzydłowa pierwsze kroki stawiała w Olimpi-Beskid



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Nowy Sącz, skąd ruszyła na podbój Superligi. Później reprezentowała barwy Pogoni, a ostatnio EKS Startu Elbląg. W poprzednim sezonie w 30 meczach zdobyła dla niego 70 bramek. Najmłodsza z tej czwórki jest Aleksandra Olek, dla której ten transfer jest powrotem w rodzinne strony. 18-letnia obrotowa ostatnie lata spędziła w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku.

Bardzo cieszę się z faktu, że zostałam zawodniczką lubelskiego klubu. Przede mną i zespołem ciężka sezon – powiedziała Valentina Blażević. Na treningu Perły pojawiła się również Natalia Nosek. Zawodniczka Pogoni obecnie przebywa w Lublinie

na testach. Jej dotychczasowy klub, Pogoń Szczecin, się rozpadł, więc jest duża szansa, że ta utalentowana zawodniczka zasili ekipę mistrza Polski. Pierwsze zajęcia były bardzo spokojne, a zespół grał m.in. w piłkę nożną. Przez najbliższe trzy tygodnie zespół będzie ćwiczył na własnych obiektach. Ten

okres zostanie zakończony turniejem w Kielcach, który jest zaplanowany na 9-10 sierpnia. Oprócz Perły zagrają tam Korona Handball Kielce, HC Gomel i Piotrcovia Piotrków Trybunalski. W planach lubelska drużyna ma jeszcze m.in. turniej w czeskim Hodoninie oraz w Koszalinie.

Kamil Koziół

Młodzieżowcy wystąpili w Gdańsku

PIŁKA NOŻNA PLAŻOWA

Młodzi zawodnicy KP Rapid zajęli 13. miejsce w Młodzieżowym Pucharze Polski Beach Soccera. Lublinianie rozegrali trzy mecze i wszystkie przegrali. Reprezentanci Lubelszczyzny trafili w grupie C na Hemako Sztutowo, UKS Milenium Gliwice i Zdrowie Garwolin. Niestety jednak dla nich, każdy z tych trzech rywali okazał się zbyt mocny. Lublinianie przegrywali kolejno 4:9, 4:5 i 3:6. – Zdecydowanie nie jest to maksimum naszych możliwości. Cieszy nas przede wszystkim to, że drugi rok z rzędu jesteśmy na ogólnopolskich zawodach. Nie mamy jeszcze 14-15 zawodników, którzy mogliby grać w turniejach U-21. My ciągle budujemy tę drużynę. Mieliśmy też pecha w losowaniu, bo trafiliśmy na Mistrzów Polski juniorów z 2016 i 2017 roku. Nasza drużyna ma odnosić sukcesy w przyszłości i zasilać pierwszy zespół – tłumaczy Radosław Chmielnicki, dyrektor klubu KP Rapid Lublin. Na turnieju w Gdańsku lublinianie wystąpili w składzie: Damian Gradziuk, Dominik Niemczyk, Bartłomiej Mroczek, Bartłomiej Kuszpit, Dawid Piorun, Norman Kutnik, Maciej Kos, Kamil Lis i Jakub Zielecki. (Kyu)

Nie boję się konkurencji

ROZMOWA z Dawidem Dawydzikiem, nowym obrotowym piłkarzy ręcznych Azotów Puławy, reprezentantem Polski

24-letni zawodnik przyszedł do Azotów z Zagłębia Lubin. Piłkarz jest wychowankiem Dziewiątki Legnica. Grał także w Żagwi Dzierżoniów i Śląsku Wrocław. Szczypiornista ma już za sobą występy w seniorskiej reprezentacji Polski. W marcu ubiegłego roku otrzymał po raz pierwszy powołanie od ówczesnego selekcjonera Piotra Przybeckiego. W czerwcu otrzymał kolejne, tym razem od trenera Patryka Rombla, przed meczami z Kosowem i Izraelem. Wystąpił w spotkaniu z Kosowem i zdobył jedną bramkę. Dawydzik podpisał z Azotami trzyletni kontrakt.

● **Przed przyjściem do Azotów rekomendował pana nowy trener tego zespołu Michał Skórski.**
– Znamy się z trenerem z reprezentacji B oraz pierwszej. Jeśli chciał mnie mieć w drużynie to miło to słyszeć.
● **Długo się pan**



FOT. JAROSŁAW CZEPIŃSKI

zastanawiał nad przyjściem do Puław?
– W Zagłębiu miałem jeszcze ważny kontrakt. Pojawiały się też oferty z innych klubów. Zdecydowałem się ostatecznie na Azoty i mam nadzieję, że nie będę żałował tej decyzji.
● **Przychodzi pan do**

zespołu, który po ostatnim sezonie może czuć się niespełniony. Azoty zajęły dopiero szóste miejsce i taki wynik nikogo nie satysfakcjonuje. W nowym sezonie ciężko będzie wam włączyć się do walki o medale?

– Wydaje mi się, że w takim składzie personalnym i z takim zapleczem finansowym walka o miejsce na podium będzie naszym obowiązkiem. Myślę, że planem minimum będzie pozycja w pierwszej czwórce.
● **Zagracie też w europejskich pucharach. Wystartujecie od drugiej rundy. Tutaj kibice także liczą na walkę o awans do fazy grupowej Pucharu EHF...**
– Sam jestem bardzo ciekawy jak nam pójdzie. Gra w pucharach będzie dla mnie debiutem, mam nadzieję, że udanym.
● **W Azotach aż roi się od kadrowiczów. Zamiana Zagłębia Lubin na Puław ułatwi chyba panu drugą do drużyny narodowej?**
– Może być łatwiej, ale tylko z pozoru. Na pewno będę musiał wypracować sobie odpowiednią pozycję na boisku. Im więcej będę grał tym lepiej dla mnie. Jedno jednak jest

pewne: nikt za darmo nie da mi miejsca w reprezentacji, muszę je sobie wywalczyć dobrą postawą w klubie, a następnie w kadrze.
● **Na pozycji obrotowego jest pan, Łukasz Rogulski, Paweł Grzelak i Tomasz Kasprzak. Zapowiada się na ciekawą rywalizację.**
– Nie boję się konkurencji. Mam nadzieję, że rywalizacja między nami odbywać się będzie na zdrowych zasadach. Decyzję, kto z nas będzie w kadrze meczowej i tak podejmował będzie trener.
● **Ma pan jakieś marzenia związane z przyjściem do Azotów?**
– Chciałbym z nowym zespołem zdobyć swój pierwszy medal w seniorskiej piłce. Realnym wydaje się również awans do fazy grupowej Pucharu EHF.
● **Pańskie atuty na boisku?**
– Myślę, że waleczność i dobre warunki fizyczne.
ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Mistrzostwa Europy czekają

KOSZYKÓWKA Polscy koszykarze i koszykarki poznali swoich rywali w walce o miejsca na EuroBasketie w 2021 roku. W poniedziałek w Monachium odbyło się losowanie grup kwalifikacyjnych

Krzysztof Kurasiewicz

Więcej szczęścia mieli panowie. Podopieczni Mike'a Taylora trafili na Hiszpanię i Izrael, a na trzeciego przeciwnika będą musieli jeszcze poczekać (rywalizację toczą jeszcze Słowacy, Cypryjczycy i Rumunii). – Trzeba podkreślić, że to dobre losowanie. Świetnie, że trafiliśmy na Hiszpanów – mecz z takim rywalem będzie magnesem dla kibiców, do Polski przyjadą rozpoznawalni zawodnicy. Dodatkowo, jest to grupa, z której powinniśmy wyjść i awansować na Mistrzostwa Europy – podkreśla Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki.

Kwalifikacje mężczyzn zostaną rozegrane w trzech okienkach: 17-25 lutego 2020 r., 23 listopada – 1 grudnia 2020 r. i 15-23 lutego 2021 r. Gospodarzami EuroBasketu będą cztery kraje: Czechy, Niemcy, Gruzja i Włochy.

Z kolei reprezentacja kobiet będzie miała cięższą przeprawę. Los skojarzył Biało-Czerwone z Wielką Brytanią i Białorusią. Obecnie jednak największym problemem kobiecej kadry jest brak selekcjonera, następcy Arkadiusza Rusina.

– Jesteśmy na etapie zmiany koncepcji drużyny. W związku z tym, szkoda, że trafiliśmy do grupy, gdzie są tylko dwie inne silne ekipy. Nowy trener zacznie budować reprezentację i wierzę w to, że mecze z takimi rywalami będą dobrą lekcją. Liczymy również na to, że nasze dziewczyny dadzą z siebie wszystko – wyjaśnia Piesiewicz.

Panie rozegrają mecze międzypaństwowe w trzech okienkach: 10-18 listopada 2019 r., 8-16 listopada 2020 r. i 31 stycznia – 8 lutego 2021 r. Mistrzostwa Europy kobiet odbędą się we Francji i w Hiszpanii.

Grupy kwalifikacyjne do EuroBasketu 2021 (mężczyźni):
Grupa A: Hiszpania, Polska, Izrael, Słowacja/Cypr/Rumunia ● **Grupa B:** Rosja, Włochy, Macedonia, Estonia ● **Grupa C:** Litwa, Czechy, Belgia, Albania/Białoruś/Dania ● **Grupa D:** Chorwacja, Turcja, Holandia, Szwecja ● **Grupa E:** Serbia, Finlandia, Gruzja, Szwajcaria/Portugalia/Islandia ● **Grupa F:** Słowenia, Ukraina, Węgry, Austria ● **Grupa G:** Francja, Niemcy, Czarnogóra, Luksemburg/Kosowo/Wielka Brytania ● **Grupa H:** Grecja, Łotwa, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria.
Grupy kwalifikacyjne do EuroBasketu 2021 (kobiety): **Grupa A:** Słowenia, Grecja, Islandia, Bułgaria ● **Grupa B:** Szwecja, Czarnogóra, Izrael ● **Grupa C:** Rosja, Bośnia i Hercegowina, Szwajcaria, Estonia ● **Grupa D:** Włochy, Czechy, Rumunia, Dania ● **Grupa E:** Serbia, Turcja, Litwa, Albania ● **Grupa F:** Wielka Brytania, Białoruś, Polska ● **Grupa G:** Belgia, Ukraina, Portugalia, Finlandia ● **Grupa H:** Węgry, Słowacja, Holandia, Niemcy, Macedonia.

KARTKA Z KALENDARZA

1400

w salach dzisiejszego Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyły się pierwsze wykłady akademickie

1701

w stanie Michigan założono miasto Detroit

1888

Szkot John Boyd Dunlop zgłosił do opatentowania oponę

1897

urodziła się Amelia Earhart, amerykańska pilotka

1959

w Lublinie rozpoczęto seryjną produkcję samochodu dostawczego FSC Żuk

1969

urodziła się Jennifer Lopez, amerykańska modelka, piosenkarka i aktorka

1969

Neil Armstrong, Buzz Aldrin i Michael Collins bezpiecznie wodowali w kapsule statku Apollo 11 na Oceanie Spokojnym

1978

premiera filmu „Wodzirej” w reżyserii Feliksa Falka. W roli głównej: Jerzy Stuhr

1998

premiera filmu „Szeregowiec Ryan” w reżyserii Stevena Spielberga

44

lata ukazywał się „Świat Młodych”. Ostatni numer do kiosków trafił 24 lipca 1993 roku

Reni Jusis za konsolą

MUZYKA Popularna wokalistka Reni Jusis wystąpi w lubelskim klubie Plener (Park Ludowy). Artystka nie wykona jednak koncertu, lecz stanie za konsolą, wcielając się w DJ'a. Impreza z jej udziałem odbędzie się w piątek, 26 lipca, o godzinie 20.

Reni Jusis to wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów. Ma na swoim koncie siedem płyt studyjnych, sześć

Fryderyków i współpracę z największymi legendami polskiej sceny muzycznej.

W Plenerze Jusis porwie gości do tańca grając swoje ulubione piosenki. Lokalne wsparcie zapewnią Kiano & Dziewczyny.

Wstęp: 10 zł. Do godz. 23 osoby zapisane na facebookową listę mogą wejść za darmo.

DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

To jest najciekawsze

NA PLANIE „Fighter” – tytułowy bohater debiutującego filmu Konrada Maximiliana to Tomasz Janicki (w tej roli Piotr Stramowski), zawodnik mieszanych sztuk walki, który w jednym momencie traci wszystko: karierę, majątek i ukochaną kobietę. Wydaje się, że będzie w stanie ułożyć sobie życie na nowo z dala od bokserkiego ringu, wkrótce jednak przeszłość ponownie przypomina mu o sobie. Szantażowany przez wpływowego gangstera „Kokosa” (Jarosław Boberek) musi wrócić na ring, by zmierzyć się z dawnym przyjacielem, mistrzem MMA Markiem „Pretty Boyem” Chmielnickim (Mikołaj Roznerski), u boku którego stoi obecnie Agata, była dziewczyna Janickiego.

- Fighterka to też byłby dobry tytuł. No, ale niestety, tutaj mamy dwóch fighterów, ale fighterki też są, walczące w sumie o tych swoich facetów w tym filmie, więc również jestem fighterką - mówi agencji informacyjnej Newseria Lifestyle **KATARZYNA MACIĄG**.

W filmie Konrada Maximiliana aktorka wcieliła się w postać lekarki o imieniu Magda, którą Tomasz Janicki poznaje po opuszcze-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

niu Warszawy. To zdecydowana i pewna siebie kobieta, należąca do zupełnie innego, niezrozumiałego dla niej świata niż poturbowany przez los zawodnik MMA. Mimo dzielących ich różnic para ta zbliża się jednak do siebie.

- Oni są jakby z zupełnie jakichś dwóch różnych światów, pola ich zaintere-

sowań są tak różne, że się zastanawiałam, w jaki sposób w ogóle mogli się sobą zainteresować i spotkać. Ale może to jest właśnie najciekawsze - podkreśla Katarzyna Maciąg.

Aktorka dobrze wspomina pracę na planie. Jej zdaniem ekipa aktorska była zgrana, nie brakowało wzajemnej pomocy

i wspólnych improwizacji. Aktorka słabo poznała jednak występujących w filmie sportowców: Marcina Różalskiego, Daniela Kuczyńskiego i Andrzeja Fonfarę, nie grała z nimi bowiem żadnej wspólnej sceny. Jej bohaterka pojawiała się wyłącznie w scenach z udziałem Tomasza Janickiego.

- Cały czas byłam tylko w ten naszej relacji w całej tej historii. Nie wiem, co się działo, kiedy mnie nie było na planie. Głównie wątek miłosny się cały czas ciągnął wokół Piotra, naszych spotkań i tego, co się między nami wydarza.

Film „Fighter” swoją premierę miał w ostatni piątek.

NEWSERIA LIFESTYLE

Jak zostać ordynatorem



FOT. CENEGA/TWO POINT STUDIOS



GRAMY Gra Two Point Hospital na PC ukazała się w sierpniu minionego roku. A pod koniec tego roku zadebiutuje na konsolach PlayStation 4, Xbox One oraz Nintendo Switch.

To strategia ekonomiczna, w której wcielamy się w ordynatora szpitala. Jakie zadania na nas czekają? Z jednej strony musimy wszystko zaplanować i zorganizować naszą placówkę

medyczną od podstaw. A jeżeli będzie nas stać, będziemy mogli stawiać kolejne budynki czy oddziały. Będziemy musieli również zadbać o odpowiedni sprzęt do leczenia oraz o wykwalifikowany personel, który będziemy mogli szkolić, by radził sobie z coraz trudniejszymi przypadkami.

Od czasu premiery, Two Point Hospital zostało wzbogacone o szereg aktualizacji

i rozszerzeń fabularnych: Wielkastopa (w którym możemy objąć rządy w szpitalach ulokowanych w śnieżnym regionie) i Wyspa Pebberley (placówki zdrowotne w tropikalnym terenie).

„Wydanie konsolowe Two Point Hospital to coś, o czymś zawsze myśleliśmy od chwili założenia Two Point Studios w roku 2016” - mówi Mark Webley, dyrektor w Two Point Studios.



„Od chwili wydania gry na komputery osobiste, najczęściej zadawanym pytaniem przez fanów naszych gier jest: „Kiedy Two Point Hospital trafi na konsole?”. Jesteśmy bardzo podekscytowani, że to właśnie się dzieje”.

Na wszystkich konsolach gra ukaże się w polskiej - napisy - wersji językowej. Dystrybutorem gry jest Cenega.

(RAD)